

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

P r e n n u m e r a c y j a

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	kwartrocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	kwartrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 88 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 sierpnia.

Traktat handlowy z Serbią.

(II) Wedle broszury, której początek streściłmy wczoraj, jest ogromna różnica między tem co Serbia miała dawniej, a koncesjami, które otrzymuje teraz:

Przyjęcie przez Serbię wszystkich żądań weterynaryjnych ze strony Austro-Węgier, jest zwycięstwem wielkiej myśli agrarnej.

Cła uprzywilejowane, dawniej przyznane Serbom pod nazwą „bonifikacyi granicznych“, zniesiono zupełnie. Teraz Serbia liczyć się musi z cłami minimalnymi, ustanowionymi w austro-węgierskiej taryfie cłowej. Równa się to znacznemu podwyższeniu cła dla importu z Serbii, wobec którego zboże z Serbii zapewne w ogóle nie będzie już więcej wprowadzane do Austro-Węgier.

Świeże owoce były dawniej zupełnie wolne od cła, a teraz tylko jabłka nieopakowane (tudzież w workach wagi brutto przynajmniej 50 klg. i w czasie od 1 września do 30 listopada) nie podlegają cłu; na jabłka, opakowane w sposób zwykły, ustanowiono cło 3 70 koron, na jabłka zaś w innych opakowaniach nawet 5 koron za 100 klg. Świeże sliwki są również tylko w czasie od 1 września do 30 listopada wolne od cła: w innych miesiącach cło wynosić będzie 2 40 koron za 100 klg.

Cło na sliwki suszone i powidła wynosiło dawniej 3 57 kor., w nowym traktacie ustanowiono dla zwykłych sliwek suszonych 8 koron, dla lepszych gatunków 10 koron, a dla powideł 5 50 koron za 100 klg.

Co do ruchu bydła, to do r. 1906 istniała formalna umowa weterynaryjna, krę-

pująca swobodę działania Austro-Węgier. Zamknięcie granicy (na wypadek istnienia w Serbii zarazy nie zawlezionej do Austro-Węgier) mogło do całej Serbii odnosić się tylko w razie wystąpienia zarazy bydła rogatego, musiano je jednakże w 40 dni po wygaśnięciu choroby znowu znosić. Na wypadek istnienia zarazy płucnej zamknięcie odnosiło się tylko do powiatów zarażonych. Z okolic dotkniętych zarazą można było ograniczyć import wołów na dowóz tylko do rzeźni publicznych, stojących pod kontrolą weterynaryjno-policyjną. W razie wystąpienia innych chorób zaraźliwych można było tylko po stwierdzeniu zawleczenia zarazy bydłowej czasowo ograniczyć lub zakazać importu i przewozu takich zwierząt, które zarażeniu uległy mogły (t. zw. zamknięcie prewencyjne). Cło na woły wynosiło 9 52 kor. za sztukę, na świnie 3 57 kor. za sztukę.

W przyszłości natomiast obowiązują mają następujące postanowienia:

1. Nie zawarto wogóle żadnej umowy weterynaryjnej; nastąpiły tylko pewne przyrzeczenia w formie wymiany not.

2. Uprawnienie to podlega tylko następującym ograniczeniom:

a) Dopuszcza się rocznie do importu najwyżej 35.000 bitych wołów i najwyżej 70.000 bitych świń. Bicie nastąpić musi w zupełnie odosobnionych rzeźniach, położonych na granicy, jednakże jeszcze na terytorium serbskiem. Oględziny bydła przed biciem i oględziny bydła i mięsa po zabiciu przedsięwzją nasze organa weterynaryjne. Transport mięsa odbywa się w wagonach plombowanych i to wyłącznie do oznaczonych większych miejsc konsumcyjnych.

Także ten ograniczony import bitych wołów i świń może być zabroniony, jeśli w Serbii panuje w sposób groźny zaraza bydła rogatego albo inna zakaźna choroba bydła, albo jeśli stamtąd zawleczoną została.

Ocienie odbywa się jeszcze przed zabiciem, a więc w stanie żywym przez organa

austro-węgierskie. Cło na woły wynosi 9 40 koron za 100 kg. na świnie do 110 kg. żywej wagi 11 kor. za sztukę, na świnie ponad 110 kg. 10 kor. za 100 kg.

b) Drób żywy i zwierzęta kopytkowe wolno importować tylko wtedy, jeśli nie panuje w Serbii w sposób groźny zaraza bydła rogatego albo inna dla tych zwierząt zaraźliwa choroba. Drób żywy można zresztą wywozić tylko na targi konsumcyjne lub do zakładów tużenia.

Ani dla drobiu ani dla zwierząt kopytkowych nie przyznano żadnego nowego ustępstwa pod względem cła.

c) Innego ograniczenia swobody działania Austro-Węgier pod względem weterynaryjnym nie ma.

Oprócz wspomnianego kontyngentu bitych wołów i świń jest więc w szczególności import świeżego mięsa, który w latach 1901 — 1905 przedstawiał przeciętną wartość 3 milionów kor., teraz w zupełności zakazany. Autonomicznego cła na mięso (30 kor. za 100 kg., dawniej 14 29 kor.) wcale nie znizono, cło jest jednakże właściwie bezprzedmiotowe, ponieważ import świeżego mięsa jest ze względów weterynaryjnych wogóle niedopuszczalny.

d) Przewóz żywych zwierząt jest zupełnie wykluczony; świeże mięso w wagonach plombowanych i drób bity przewozić można tylko wtedy, jeśli w Serbii nie panuje zaraza bydła rogatego.

Z tych postanowień wynika, że o jakimś niebezpieczeństwie weterynaryjnym mowy być nie może, gdyż żywe bydło nie będzie dopuszczone ani do importu, ani do przewozu.

Także interesom agrarnym nie mogą zagrażać straty gospodarcze. Jest to rzecz oczywista, jeżeli się zważy, iż dowóz roczny mięsa ze Serbii do Austro-Węgier nie śmie przekraczać cyfry 35.000 sztuk bydła i 70.000 świń; a więc do Austrii samej około 20.000 sztuk bydła i 40.000 świń. Nie może to wywrzeć

wplywu na ceny bydła, gdyż liczby wyżej podane są stosunkowo zbyt drobne, wynoszą 1 61 pr. ogólnej sumy bydła bitego w Austrii i na Węgrzech.

Co do świń, to ilość ich dopuszczona do przywozu z Serbii w liczbie sztuk 40.000, nie przekracza 1 65 pr. ilości świń bitych rocznie w Austrii i na Węgrzech.

Jeśli zaś uwzględni się, że w rzeczywistości znacznie więcej bydła idzie w Monarchii na rzeź — mianowicie co najmniej dwa razy tyle — to dowóz świń i bydła z Serbii spadnie do 0 8 pr. = 4/5 pr. ogólnej ilości sztuk bitych w Austrii i na Węgrzech, zatem nie wynosi nawet jednej setnej części rocznej ilości zwierząt bitych w Austrii i na Węgrzech! Zauważyć przytem należy, iż nawet dwakroć większy dowóz bydła i nierogacizny, dopuszczalny wedle dawnego traktatu, nie wywarł widocznego wpływu na cenę bydła.

Fakty zresztą dowodzą, że wprowadzie rozmiary importu bydła z Serbii z pewnością oddziałują na tworzenie się cen, jednakże inne przyczyny, które również wpływają na ceny, są o wiele silniejsze, aniżeli wielkość importu z Serbii. Dla Austrii już import bydła z Węgier, który w latach 1901 do 1907 wynosił przeciętnie 270.705 wołów i 460.335 świń, a więc jest 7 razy większy, aniżeli serbski kontyngent, wynoszący 35.000 + 70.000 = 105.000 sztuk, o wiele większe ma znaczenie, aniżeli import ze Serbii!

Do obaw zaś interesów produkcyjnych niema teraz żadnego powodu, tem mniej, że stosunki cłowe bardzo znacznie się zmieniły na niekorzyść importu z Serbii i transport mięsa w dzisiejszych stosunkach jest o wiele trudniejszy, aniżeli transport bydła.

Cło na woły wynosiło dawniej 9 52 kor. za sztukę, w przyszłości zaś wynosić będzie 9 40 kor. za 100 kg. Za woła, mającego 500 kg. żywej wagi, cło wynosi tedy 47 kor. zamiast jak dawniej 9 52 kor. Cło

1)

Teodor Jeske-Choiński.

SĄD BOŻY.

Obrazek z XII. stulecia.

I.

Za górami, za skalistą, postrzępioną ścianą Korbiarów zgąsło kapryśne słońce marcowe. Powoli, z każdą chwilą gęstsza, osnuwała ciemna przedza mroków wieczornych jezioro gruijszańskie, rozlane szeroko w nizinie narbońskiej. Jęklonie odezwał się dzwonek koscieleśny, wzywając wiernych do podzwonienia Matki Bożej. Głos jego szedł daleko po uciszonych falach, aż do modrych wód Śródziemnego morza.

Zkąd ten głos, kogo wzywa? Zdaje się wytryskiwać z łona jeziora, z świątyni boginek podwodnych, daremnie bowiem szuka oko zdziwione mieszkań ludzkich. Dokoła wszędzie woda i błota, — głucha, smutna pustosz. Tylko sznury dzikich kaczek ciągną nad jeziorem, spiesząc do bezpiecznych szuwarów, lub załopocze tu i ówdzie ciężkimi skrzydłami jakiś ptak olbrzymi.

O! tam w głębokiej wnęce jeziora majaczy w cieniach wieczornych wysepka skalista, tak drobna, że jej oko uważne musi długo szukać, zanim ją dostrzeże, a na szczycie tej wysepki wznosi się zameczek obronny. Chyba tylko jakiś rozbójnik morski upatrzył sobie kiedyś tę szczyptę ładu i wystawił na niej klatkę kamienną, by mógł się do niej schronić przed pościgiem sprawiedliwości. Bo któżby inny chciał panować nad niebem, wo-

da i garścią skał, odcięty od świata, ludzi i uciech rycerskich?

Zamek Gruissan nie widział swoich dzieciów od lat pięćdziesięciu. Gospodarował tu zwykle jakiś stary, wysłużony i zasłużony sługa panów de Gruissan, którzy mieszkali w innych, weselszych zamkach, rozrzuconych w wiechrabstwie narbońskim.

Aż pewnego rana, w pierwszych dniach marca, ujrzeni ubodzy rybacy, karmiący się owocami jeziora, na wieży zamkowej chorągiew swoich panów, czerwonego lwa w niebieskim polu, i otrzymali rozkaz dostarczenia w dni postne przednich ryb i soli. Od tego czasu widywali na jeziorze pod wieczór złoconą łódź, wysłaną arabskimi dywanami, a w niej, na miękkich skórkach, młodego rycerza obok młodej damy. Powiedziano im, że to pan Rajmund de Gruissan z małżonką, z piękną panią Azalais.

I dziś wysunęła się z przystani statków rybackich łódź pańska, płynąc wolno wzdłuż brzegu. Płonące łuczywo, zatknięte z tyłu przy sterze, rzucało krwawe blaski na ciemne fale.

Zdała, z zachodu szedł stłumiony szum morza, niesiony na cichych skrzydłach wieczoru, dokoła szemrało jezioro, uderzając lekko o skalisty brzeg wysepki.

— Milsza mi ta głucha cisza wodnej pustyni nad czarujące granie żonglerów hrabiego Tuluzy, milsza nad słowiczy spiew trubadurów i szczeł broni w boju mężów walczących, — szeptał stłumionym głosem miłości pan Rajmund de Gruissan, tuląc do piersi głowę małżonki.

Siedzieli na przedzie łodzi, zakryci przed ciekawem okiem wioslarza jedwabnym, purpurowym żaglem. On obejmował jej kibić ramieniem, ona oparta na jego piersi, wpatrzyła się szeroko otwartymi oczyma w czarną noc, która zstępowała teraz szybko na bezmierne wody, ścierając z nich blaski

dzienne. Migotliwe światło łuczywa złościło jej jasną blondynową głowę.

— Nie miłuje, kto nie zna zazdrości, a tam, w Narbonne, na dworze wicehrabiny Ermengardy, czyha na łatwowieczne serca niewieście złośliwy Kupido, zbrojny w słodkie granie trubadurów i w kuszący szept gładkich, dwornych uwodzicieli. Tam należałyby twoje uśmiechy, gwiazdy twoich oczu, miłowy śpiew twojego głosu do wszystkich, a tu są te skarby moje, moje, tylko moje, od świtu do zmierzchu, od zmierzchu do świtu, przez cały długi, szczęśliwy dzień, przez wszystkie jego godziny, — mówił pan Rajmund, wpijając się ustami we włosy żony. — Nie masz-li do mnie żalu, iż wyrwałem cię z wiru uciech dworskich i przywozłem do tego ponurego królestwa ryb, węzłów wodnych, kaczek i czapli, zazdrośny o każde twoje spojrzenie, skradzione przez obcych?

— Słubowałam ci miłość i posłuszeństwo, małżonku mój i panie — odpowiedziała pani Azalais, głosem słabym, jakby znudzonym. — Z chwilą, gdy odeszłam z tobą od ołtarza, stałam się twoim cieniem, twojej myśli odbłaskiem, twojej woli narzędziem bezwolnem.

Nie podniosła twarzy do męża, nie osnuła go promieniami swoich dużych, szafirowych oczu, nie tuliła się do niego miękko, z ufną uległością miłości. Kiedy ją on przygarwał do siebie i zwarł usta z jej ustami, przechyliła głowę w tył i opuściła ręce bezwładnie. Pozwalała się całować, nie oddając pieśczęty za pieśczętę.

Nagle oderwała się gwałtownie od jego ust i utopiła wzrok w ciemnościach.

Bo stała się rzecz niezwykła... W głuszy nocnej zadzwoniła lutnia przygrywkę do znanej w całej Francji południowej i północnej pieśni starego Bernarda z Ventadoru.

Zdziwił się także pan Rajmund de Gruissan. I on wpił wzrok w ciemności, szu-

kając zdumiony na jeziorze niewidzialnego żonglera. Zkąd wziął się tu, w tem odludnem schronisku wodnego plectwa i ubogich rybaków grajek, znający pieśni trubadurów? Na kilka mil dokoła nie było zamku rycerskiego, a rybacy, odcięci od świata, nie widzieli nigdy w życiu lutni i nie słyszeli nic o „sztuce wesołej“.

Pan Rajmund wyteżył wzrok w kierunku, z którego przyplwały ciche, stłumione dźwięki. Ale blask płonącego łuczywa ogarniał tylko szczupłe koło, a po za tem kołem świetlistem roztoczyła już noc swoje czarne skrzydła, zasłaniając niebo i wody.

Zdziwił się jeszcze więcej pan Rajmund, kiedy nad dźwiękami lutni zapanował potężny głos mężki, który lał się szczerem złotem na fale uspione i szedł po nich drogą wygładzoną aż pod sam brzeg wysepki.

Śpiewu ptaków czas się począł wiośniany, Słyszę czaple i klekocące bociany, Po ogrodach krzew się w zieleni rozwija, Błado-modrem kwieciem gaj, jak zasiany, Po kamykach strumień dzwoni, jak szklany, Nad nim błada pierś wygina lilią... — spiewał głos złoty.

Wysłuchany w pieśń, nie zauważył pan Rajmund, że jego małżonka schwyła się za pierś obu rękami, jak gdyby w nią nagły grot uderzył. Złamana w pół, drżąca na całym ciełe, słuchała z głową pochyloną.

Po krótkiej przerwie odezwał się znów głos tajemniczego śpiewaka:

Odkochałaś się bez zbytku boleści, Miłość to była bez zysku i cześci, Ma fałszywa ją zerwała kochanka, Zdradzająca — ot — z płochości niewieściej, Dziś w pokucie zmówię psalmów czterdzieści, Zem swój przeżył ból owego poranka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jest więc prawie pięć razy wyższe aniżeli dawniej, cło zaś od świń podwyższono o 11-43 do 1843 kor. za sztukę.

Konkurencji dla produkcji swojskiej nie należy się zresztą obawiać także z tej przyczyny, ponieważ w Austro-Węgrzech produkują przeważnie świnię mięsna, a przy imporcie serbskim idzie o świnię opasowe.

Wiener Zig. ogłosił 30 b. m. rozporządzenie całego Ministerstwa, wprowadzające prowizorycznie traktat handlowy z Serbią za pomocą ustawy upoważniającej.

Podczas obrad ostatniej Rady ministerjalnej powzięto decyzję, by traktat z Serbią, na podstawie ustawy upoważniającej wprowadzić z d. 1 września b. r. prowizorycznie, a to ze względów politycznych. Ostatecznie w serbskiej Skupczynie, po długich i ciężkich pertraktacjach d. 18 b. m. przyjęto ten traktat, mimo zarzutów co do jego treści, głównie dla tego, że przeważało w końcu życzenie, aby raz wreszcie cłowo-polityczne zasady stosunków z Monarchią austro-węgierską i obustronne stosunki handlowe oprzeć na silnej podstawie. Również niezbędne jest, by ze strony austriackiej aktywowanie traktatu nastąpiło niezwłocznie. Rząd mógł poprzedź zdecydować się na zadośćuczynienie względem na polityczną sytuację, że uchwalona przez obie Izby Rady państwa, a sankcjonowana przez Najj. Pana ustawa upoważniająca, daje pełną ustawową podstawę do prowizorycznego wprowadzenia w życie traktatu. Przez przyjęcie w grudniu ubiegłego roku ustawy upoważniającej, parlament objawił w sposób wykluczający wszelkie wątpliwości dążność, aby uregulowanie stosunków handlowych z zagranicą nie uległo żadnej zwłoce, a zarazem, aby traktat handlowy z Serbią został wprowadzony w porę, co wtedy stało na pierwszym planie interesu publicznego. Jeżeli Rząd obecnie robi użytek z uchwalonego sobie pełnomocnictwa, to wykonuje tylko wolę, objawioną przez ustawodawstwo, a nie przesądza stanowiska, jakie zajmie parlament w najbliższej sesji wobec traktatu handlowego z Serbią. Porównanie nowego traktatu z traktatem dawnym wykazuje, że Serbia na polu rolnictwa zrezygnowała z daleko idących korzyści co do importu swoich produktów, specjalnie co do importu żywego bydła i zadowolona się koncesyami, które nie wychodzą poza minimum. W każdym razie austriackiemu rolnictwu nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Nawzajem nowy traktat, chociaż nie zapewnia przemysłowi austro-węgierskiemu takich dogodności, jak traktat dawny, to jednak zdołał umożliwić utrzymanie zwykłego eksportu w szeregu najważniejszych artykułów i zapobiedz wyparciu produktów austro-węgierskich z serbskiego targu, co z pewnością nastąpiłoby, gdyby ten beztraktatowy stan miał trwać i nadal.

Wreszcie Rząd był zdania, że nie mógłby na siebie brać odpowiedzialności za polityczne i gospodarcze następstwa, jakich należałoby oczekiwać, gdyby dalej przewlekano

termin wprowadzenia w życie serbskiego traktatu handlowego.

Belgrad. Z urzędowego serbskiego źródła donoszą: Ambasador austro-węgierski notyfikował wczoraj po południu rządowi serbskiemu prowizoryczne wprowadzenie w życie traktatu handlowego z d. 1 września. Rząd serbski oznajmił w ambasadzie wprowadzenie w życie traktatu.

Alarm portugalski.

(H) Z Lizbony nadeszły wczoraj alarmujące wiadomości o istnieniu tam jakoby formalnej organizacji antydy nastycznej, wymierzonej przeciw młodemu królowi Manuelowi i jego matce, królowej Amelii. Prasa republikańska otwarcie i bezkarnie podburza popiółstwo do gwałtów, a władze nie spieszą się wcale z zarządzeniem energiczniejszych środków przeciw temu niebezpiecznemu i wprost anarchicznemu ruchowi. Już przed kilku dniami wskazywaliśmy na ten miejscowy, iż polityczne położenie w Portugalii przybiera obrót niepokojący i powoływaliśmy się na lizbońską korespondencję Berliner Tageblattu, która nie wykluczała możliwości wybuchu nowego ruchu powstaniowego, mającego poważnie zagrażać dynastyi, zwłaszcza, iż tak w wojsku, jak i wśród ludności cywilnej wzrasta liczba niezadowolonych.

A jednak król ze swej strony zdaje się robić wszystko, aby pozyskać sympatyje ludu. Pomaga mu w tem jego młodość, a szczególnie te tragiczne okoliczności, wśród których objął tron. Idąc za szlachetnym popędem serca, wydał on szeroką amnestyę dla przestępców politycznych i oświadczył, że zbliży do ludu odwiedzając często szpitale, koszarę i inne instytucje publiczne. Mimo to jednak, jak stwierdzają doniesienia zagranicznych pism, propaganda antydy nastyczna w kraju nie zmniejsza się, lecz przeciwnie zdaje się porządzać za sobą coraz szersze warstwy i objawiać się w formach, ukrywających w sobie wielkie niebezpieczeństwo wewnętrznych wstrząśnień i społecznych wywrotów. Przyczyną tego szukać należy głównie w finansowych trudnościach i w smutnym położeniu ekonomicznym, w jakie obecnie popadła Portugalia, a w następstwie czego wylaniają się również nieporozumienia i zakłócenia wśród politycznych stronnictw parlamentarnych.

W Kortezaach, których sesya w najbliższych dniach się zakończy, toczą się długie i burliwe rozprawy nad listą cywilną, które opinia publiczną nieprzychylnie usposobiają dla rządu i jego stanowiska w wysokiej mierze osłabiają. W szczególności skarga na złą gospodarkę finansową, jaka długie lata utrzymywała się na dworze, a której następstwa jeszcze teraz dotkliwie dają się odczuwać, wywołują w szerokich kołach ludności niezadowolenie i podniecają niechęć i nieufność do dynastyi, a usposobienie to mogłoby łatwo wyzyskiwać dla swoich celów rewolucyjne żywioły. Mowcy wszystkich stronnictw co-

dziennie w najostrzejszy sposób uderzają na odpowiedzialnych i nieodpowiedzialnych doradców króla, a ministrowie nie mają dostatecznych argumentów do skutecznego odpięcia ataków, podnoszonych tak z prawej, jak z lewej strony Izby. Wszak niedawno czytaliśmy, iż z kół parlamentarnych wyszło żądanie, aby liczbę zamków, których utrzymanie należy do korony, znacznie zmniejszyć. Wykazano, iż królowi wystarczą ostatecznie trzy pałace, w których stosownie do pory roku mógłby przebywać dwór, a inne zamki powinny być oddane państwu na cele narodowe.

Na takich małostkowych rozterkach i ogólnikowych bładaniach traci czas parlament, którego obowiązkiem byłoby obmyślenie jakiejś szerszej akcyi, jakiegoś rozumnego i konkretnego planu dla wydobyci kraju z ruiny finansowej i ekonomicznej. Stan skarbu państwowego jest opłakany. Żyje on teraz właściwie z rozmaitego rodzaju pożyczek, których regularnie spłacać nie może. Ostatni bilans Towarzystwa tabacznego wykazał, iż Towarzystwo posiada wysokie weksle skarbowe w terminach nie wykupione. Jest to ostrzeżenie dla wierzycieli państwa, z których jedynie właściciele skonsolidowanego długu państwowego umieli zabezpieczyć we właściwym czasie swoje pretensje na dochodach z cel.

Głównym zajęciem mieszkańców kraju jest rolnictwo, w ostatnich latach również znacznie zaniedbane. Z powodu nieurodzaju ryżu zapanował w niektórych okolicach głód, a wino, ów najwybitniejszy produkt europejskiej Portugalii, niema dostatecznego odbytu. Póki nie powiedzie się rządowi zawieranie takich traktatów handlowych, któreby na podstawie należycie uregulowanych cel umożliwiły wywóz wina portugalskiego do innych krajów, póty rzeczywistość ekonomiczna podniesienie kraju nie jest możliwe.

Rząd obecny ma także kłopoty z powodu panujących stosunków w koloniach. W portugalskiej Afryce zachodniej używa się niewolników do robót plantacyjnych, ale najmowanie ich, wynagradzanie i obojędzenie się z nimi przypomina bardzo handel niewolnikami i polowanie na niewolników. Przywódcy międzynarodowego ruchu antiniewolniczego zwracali się już do różnych rządów zagranicznych z prośbą, aby wystąpili z odpowiednim przedstawieniem w Lizbonie. Na jesień zapowiedziana jest nowa akcyja, która ma na celu skłonienie rządu angielskiego i amerykańskiego do energiczniejszego w tym kierunku interwencyi dyplomatycznej.

Ten ogólny niepomyślny stan kraju wywiera oczywiście wpływ na wszystkie sfery życia publicznego i na wszystkie warstwy społeczeństwa. Oddziałął on także w wysokim stopniu na stosunki polityczne, na zapatrywanie stronnictw parlamentarnych, na taktykę ich postępowania i na sposób ich walki. Nawet w stronnictwach, sprzyjających dotąd rządowi, budzi się niechęć i rozgoryczenie. W szczególności mówią o rozłamie w partyi regeneratorów, której wybitni

członkowie Pimentel Pinto i Teixeira de Sousa zdają się być w niezgodzie z szefem stronnictwa p. Vilhena. Niedawno Pimentel Pinto zaatakował w senacie prezydentę ministrów i wystąpił z ostrą krytyką całego systemu rządowego. Zaznaczałoby to twarzą opozycję przeciw gabinetowi i stwierdzałoby nieporozumienie z naczelnikiem stronnictwa, popierającego ten gabinet.

Leć choćby nawet ten zatarg partyjny dał się przed zamknięciem Kortezów w jakiś sposób załatwić, to jednak stanowisko rządu pozostałoby trudnym i bardzo niepewnym. Z Kortezów nie wyszła poważna inicytywa ku naprawieniu ekonomicznych i finansowych stosunków, a rząd sam ani nie podjmuje akcyi w tym kierunku, ani się nad nią nawet na serwo nie zastanawia. Jest to stan pewnej niemożności i martwości, który wszędzie i zawsze sprzyja rozkładowi działaniu wszelkiego rodzaju niespokojnych i awanturniczych żywiołów.

Z pod berła rossyjskiego.

(Moment poważny. — Petycja finlandzka. — Zabiegi reakcyjne „prawdziwych Roszjan”. — Trochę humorystyki).

Russkoe Słowo zwraca uwagę, że chwilę obecną określa jako „moment poważny” z jednej strony biurokracji, a z drugiej paździcznikowcy. Dla świata biurokratycznego taki moment poważny stworzyły wymagania Dumy co do nowych projektów prawnych. Z tego powodu pod koniec feryj w kancelaryach zawrzała robota.

„Wszystkie ministerstwa — pisze wspomniana gazeta — przyzywają w napięciu „moment” przygotowywania różnych prac na sesję jesienną. Przyspieszone tempo widać jest i w Moskwie. Ministerstwo handlu i przemysłu, referując swoje projekty i memoriały w różnych sprawach prawodawczych, domaga się natychmiastowej decyzji.

„Początkowo przypuszczano, że Duma do stycznia przykuta będzie do budżetu. Teraz jednak biorą w rachubę i pracę komisji budżetowej, która zbierze się na miesiąc przed otwarciem Dumy i prawdopodobnie zdoła przez ten czas załatwić kilka pozycji. Jest rzeczą wiele prawdopodobną, że przejrzę ona połowę budżetu i przygotowuje referaty. Póki Duma będzie je rozważała, komisya przedstawi nowe, i w ten sposób Izba może załatwić się z budżetem do dnia 4 grudnia, uporawszy się nadto z drobnymi projektami. A więc należy spieszyć się z ukończeniem poważniejszych projektów, aby Duma mogła podzielić je między komisye, a komisye przygotować referaty.

„Jest rzeczą prawdopodobną, że podobny schemat pracy parlamentarnej urzeczywistni się, jeżeli Duma pracować będzie prawidłowo i bez przeszkód. Wzmianki gazeciarskie co do powagi przeżywanego momentu stosują się właśnie do tego punktu. Reakcyoniści, zachodząc zdaleka, przygotowują grunt

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Szli więc zgodnie aleją, trawą zarośniętą, którą Pauleтка wybrała. Rozmowa, zrazu przerywana, ożywiła się znowa, w miarę, jak młoda kobieta się przekonywała, z jaką starannością towarzysz jej unika zejścia na temat drażliwy. Swobodnie i dobroduszenie Rivoalen rozmawiał tylko o rzeczach obojętnych: o uroku wczesnej wiosny, o nieznanym komu pięknym miejscowościach z okolic Paryża, o zamiłowaniu, jakiego nabrać można do wiejskiego życia... Zaledwie od czasu do czasu jakiś sarkazm, lub pełna goryczy uwaga pozwalała się domyślać właściwego stanu jego duszy i budziła wyrzuty sumienia w duszy Pauletki.

Doszli w ten sposób do miejsca, gdzie cztery drogi się rozchodziły. Nagle, przypatrując się uważnie, Pauleтка poznała tę miejscowość, gdzie w październiku zeszłego roku była z komendantem i gdzie spostrzegła Salbrisa i Lucyłę przechadzających się czule po pokładzie zeschłych liści. Przyszło jej znowu na myśl, jak niebezpiecznym był ten stosunek, do którego siostra jej z takim zuchwałstwem się przynęcała i postanowiła pomówić o tem z Rivoalensem. Wiedziała, że był rozsądniejszy i mniej sceptyczny, niż udawał, że nim jest; była świadkiem wpływu, jaki wywierał na Salbrisa i wydawało jej się, że po-

trafilby namówić malarza, aby za pomocą małżeństwa wynagrodził Lucyli krzywdę, wyrządzoną jej dobrej sławie. Możliwość spełnienia dobrego uczynku ratując siostrę, musiała się podobać jej szlachetnej naturze i postanowiła sobie skorzystać ze sposobności, aby zapewnić sobie pomoc Hervého.

— Pan jest wielkim przyjacielem pana Salbrisa? — zapytała od razu.

— Jesteś starymi przyjaciółmi od lat dziesięciu.

— A więc — dodała czerwieniąc się — zdaje mi się, że nie zdradzam żadnej tajemnicy, mówiąc panu o bliskim stosunku, jaki istnieje pomiędzy nim a siostrą moją Lucyłą... Ona się z tem wcale nie ukrywa i pan tak samo, jak ja, wie o jest... — Tak, wiem, że się ubóstwiają... Są jeszcze ludzie, którzy biorą miłość na serwo i wierzą, że wiecznie trwać będzie!...

Pauleтка znowu pobladła i mówiła dalej głosem drżącym: — Pomimo swoich pozorów spokoju, Lucyła jest nieco szaloną główką... Namiętność u niej góruje nad wszystkim... — Przyznaję pani — odrzekł Rivoalen ironicznie — że nie umie tak panować nad sobą, jak... pewni członkowie jej rodziny... jednak, nie mam odwagi jej potępić... — Naturalnie... Panowie w ogóle jesteście ogromnie wyrozumiali na podobne rzeczy, ale świat cały nie myśli tak samo i moja siostra pracuje nad tem, aby sobie złamać życie, jeżeli tylko pan Salbris okaże się równie nieprzewidyujący i szalony, jak ona... Czy znane są panu zamiary przyjaciela pana?

— Salbris jest najuczciwszym człowiekiem, którego znam i póki kocha, jest zdolny do najbardziej bohaterkich postanowień... Tylko, że posiada także wady przy swoich zaletach: zakochoje się i odkochoje z przerażającą szybkością, a ponieważ jest nadto szczery, aby grać komedję sentymentu, pali za sobą bezlitośnie wszystko, co dawniej u-

bóstwiał... Pospieszam dodać, że obecnie kocha do szaleństwa siostrę pani i na wszystko się zgodzi z miłości dla niej.

— W takim razie — zawołała Pauleтка gwałtownie, — najwyższy czas działać... Trzeba ratować Lucyłę, nawet wbrew jej woli!... Niech mi pan dopomóż!... Jesteś pan człowiekiem dobrej woli i może pan wiele zrobić dobrego... Proszę mu powiedzieć, że jeżeli się kocha kobietę, pierwszym obowiązkiem jest zakończyć dwuznaczną i mało zaszczytną sytuację... Proszę, niech pan wymoże na nim, aby się oświadczył rodzicom o Lucyłę!... Nie odmówiaj mu, bądź pan pewny!... Zrób to pan, błagam, a będę panu nieskończenie wdzięczna!...

W zapale tej prośby policzki jej znowu się zabarwiły rumieńcem, oczy błyszczały, a usta, wymawiając te wyrazy, otwierały się, jak kwiat. Rivoalen patrzył na nią, pełen zachwytu i nieopisanego smutku.

— Z chwilą, gdy pani sobie tego życzy — odrzekł — jestem gotów przyjąć nader delikatną misję, którą mi pani powierza i przyrzekam, że postaram się uczynić co tylko będzie można... — Dziękuję! — szepnęła i w wybuchu wdzięczności rękę wyciągnęła do niego. — A teraz — dodała — oto już jesteśmy na skraju lasu i musimy się pożegnać... — Jeszcze chwilę — rzekł Rivoalen zatrzymując jej rękę w swojej — jeśli mi się uda, jakże panią zawiadomię o odpowiedzi Salbrisa? Czy mogę przynieść ją pani do La Vigné?

— Nie... nie... — bąkała — proszę powiedzieć panu Salbris, aby sam przyszedł, to będzie stosowniejsze... Dziękuję raz jeszcze i żegnam!

Rivoalen trzymał ciągle rękę Pauletki w swoich i usta jego otwarły się na mgnienie oka, jak gdyby miały prośbę jaką wyszeptać; lecz ironiczne skrzywienie natychmiast je zamknęło i ściskając nerwowo rękę młodej kobiety: — A więc, żegnam panią! — westchnął i tak się rozłączyli. Przy końcu tygodnia, Pauleтка otrzymała pewnego poranku telegram z Breslu tej treści: „Wsiadam na ekspres dziś wieczorem. Przybędę Paryż niedzielą 7 godzina, Massy około 9 godziny. Serdeczne uściski. Tanguy. Nareszcie przyjeżdża! Nie będzie już pozostawiona samej sobie w La Vigné. Zdawało jej się, że sama obecność komentanta uwolni ją od melancholijnych wspomnień przeszłości, które ją oblegały, a także od działającego na jej nerwy sąsiedztwa Hervého Rivoalena. Pospieszyla zawiadomiła służbę o bliskim powrocie pana domu i zarządzić, aby wszystko zastał w porządku. Po swoim śniadaniu była w cieplarni, chcąc wybrać kwiaty na ozdobienie domu na jego przyjęcie, gdy panna służąca jej oznajmiła, że jakiś pan chce się z nią widzieć „w imieniu pana Jakóba Salbrisa”. Bardzo zajęta, a zawsze roztargniona, Pauleтка usłyszała tylko nazwisko malarza. Wyobrażnia jej w tej chwili się zapaliła i myślała, że Jakób, uprzedzony przez Hervého, sam w swojej osobie przyszedł pomówić z nią o Lucyli. Nie zastanawiając się, że jest w neglizju porannym, wybiegła do salonu i oblała się szkarłatem spostrzegając, że gościem jej był nikt inny, tylko Rivoalen.

— To pan? — zawołała oszołomiona — zapowiedziano mi pana Salbrisa... Jak pan mógł ośmielić się na taki podstęp, chcąc się dostać do La Vigné. Zatrzymał się na progu salonu, zdziwiony gniewem uniesieniem młodej kobiety, a jednocześnie zachwycony prześlicznym widokiem, który miał przed oczami. (Ciąg dalszy nastąpi).

do przypuszczeń, że w stosunku do Dumi może nastąpić jakiś przełom poważny. Rozpowszechniając zaś to przekonanie, przygotowują jednocześnie drogę do samego przełomu. Wszyscy przywykli do zygzaków, należy więc ich liczbę powiększyć“.

Russkoje Słowo twierdzi jednak, że zygzak ten nie nastąpi i że plany reakcyjności nie urzeczywistnią się. Stosunek sfer rządowych do trzeciej Dumi nie teraz się układa; stosunek ten był ułożony już od dawna.

Co się tyczy wypowiedzianych przez październikowców opinii o „poważnym momencie“, to w tej mierze pisze znów wspomniany przez nas dziennik:

„Leaderowie październikowców przede wszystkim przywiązują wagę do swej sytuacji w Dumie i oczywiście nie zblizają się nawet na odległość strzału armatniego do „poważnego momentu“. Zresztą nie dopuszczają ich nawet do takiej roli, która należy tylko do rzeczywistych twórców momentów poważnych. Konflikty z Izłą wyższą rozstrzygane będą nie przez przewodców stronnictwa, lecz ci najwyżej otrzymają wiadomość o tem, jak takie konflikty będą rozstrzygane. W Dumie październikowcy zachowywać się będą tak, jak się zachowywali za pierwszej sesji. Gdy im dadzą do poznania, że Duma idzie za daleko, albo nie tam, gdzie potrzeba, wnet cofną się oni na właściwą pozycję“.

W konkluzji Russk. Słowo powtarza już poprzednio wypowiedzianą opinię, że wszelkie pogłoski o poważnym momencie nie mają pod sobą gruntu realnego. „Niema na razie podstawy do poważnych momentów i zygzaków“.

Na porządek dzienny obrad Sejmu finlandzkiego weszła petycja w sprawie „Nowego porządku referowania spraw finlandzkich w Petersburgu“, podpisana przez przywódców wszystkich partij sejmowych, prócz socjalistycznej.

Streściwszy znane postanowienie Rady ministrów w sprawie nowego porządku referowania spraw finlandzkich, autorowie petycji, między innymi, mówią:

„Postanowienia te nie dają się pogodzić z zasadniczymi podstawami ustroju państwa Finlandji, gdyż monarcha rządzi krajem wespół z ludźmi miejscowymi i stosunki między monarchą a przedstawicielstwem i władzami kraju powinny być bezpośrednie. Wzmiankowane postanowienie w kwestji porządku referowania spraw finlandzkich wydane było bez przedstawienia ich przez finlandzkiego ministra sekretarza stanu i nie zostały ogłoszone, stosownie do praw finlandzkich, chociaż rosyjskie prawa i prawodawstwo nie mogą rozszerzać swej działalności na Finlandję, która ma swoje własne prawodawstwo. Przy wydawaniu tych postanowień nie pytano się o pozwolenie Sejmu finlandzkiego“.

Dalej petycja zaznacza, że nowy porządek referowania spraw finlandzkich wytworzą jeszcze w zastosowaniu praktycznym wielkie trudności i szkodliwie odbiją się na biegu pracy.

„Tym sposobem — kończy petycja — grozi poważne niebezpieczeństwo całej samodzielności wewnętrznej, obiecaniej Finlandji, przy której bez żadnych wahań stoi cały naród fiński. Nie mogło to być zamiarem monarchy, gdyż bez naruszenia praw kraju i bez szkodenia jego pomyślności, interesy cesarstwa mogły być dopilnowane w tych wypadkach, gdy jakakolwiek sprawa dotyczy i cesarstwa“.

„Wobec wszystkich powyższych względów wzmiankowany środek wywołał głęboki smutek i twógę w całym narodzie fińskim. A ponieważ do Sejmu finlandzkiego należy wyrażanie pewnych pojęć narodu i jego potrzeb, przeto i w tym wypadku niżej podpisanii upraszają Sejm o wystąpienie do monarchy z najpoddajszą petycją, ażeby Finlandji zachowane było jej prawo zasadnicze do rozpatrywania i najpoddajszego referowania spraw, dotyczących prawodawstwa i zarządu kraju i w związku z tem, ażeby była dokonana zmiana w porządku prowadzenia spraw finlandzkich“.

Naczelnym organ „Związku narodu rosyjskiego“, Russkoje Znamia drukuje z biurową prośbę „kijowskich organizacji patriotycznych“, podaną do tronu. Prośba ta jest właściwie oskarżeniem rządu, że jakoby nie dopuścił na zjeździe misyjarskim do rozpraw nad wniosonym do Dumi projektem do prawa o wyznaniach. Podajemy kilka z niej wyjątków.

„Więc — głosi prośba — ten sam rząd, który podaje projekt do prawa o wyznaniach pod obrady Dumi, której członkowie w większości są albo nieukami w sprawach Cerkwi, albo stracili wiarę i sumienie, są wrogo usposobieni dla prawosławia, ten sam rząd, mówimy, zabrania szanownemu zgromadzeniu pasterzy i arcybiskupów prawosławnych dotycząc się zagadnień nadzwyczajnej wagi państwowej i w ten sposób samowolnie

urzeczywistnia marzenia rewolucjonistów i inorodców o oderwaniu w Rosyi Cerkwi prawosławnej od państwa. A więc, od dzisiaj, w kościołach, synagogach i pogańskich świątyniach można swobodnie głosić fałszywe nauki, zdążające do zniszczenia prawosławia i rozczłonkowania Rosyi, tylko rada pasterzy i arcybiskupów rosyjskich nie może się zastanowić nad środkami, za których pomocą należy przeciwdziałać temu zniszczeniu i rozczłonkowaniu“.

„Wielki monarcho, ukarż nas, jeżeli zasłużyliśmy na karę, lecz obowiązek przysięgi wiernopoddanej i najwyższy manifest z d. 18 lutego 1905 r. nakładają na nas święte obowiązki odkryć przed monarchami twoimi oczami całą prawdę dla obronienia Rosyi od pewnej zguby, do której prowadzi ją nieprzewidywana polityka rządu twojego...“

„Wysłuchaj głosu narodu twojego, wielki monarcho, rozkaz wycofać wniesiony przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt do prawa o wyznaniach z pod kompetencji Dumi państwowej, niekompetentnej w zagadnieniach dogmatów religijnych i tajemnie wiary prawosławnej, i w czasach wspaniałości podarowanej przez ciebie wszystkim swoim poddanym swobody słowa i dźwięku, wróć ojcóm duchowym naszym nieprawie odebrane prawo obrony Cerkwi prawosławnej od niegodnych zakusów władzy świeckiej na jej historyczne prawa, z któremi związana jest nieodłącznie siła państwa rosyjskiego i niewzruszoność samowładnego twojego tronu...“

Prośbę podpisali prezesi wszystkich „organizacji patriotycznych“ w Kijowie.

P. Mienszikow w Nowoje Wremia rzekł niedawno, aby nie zaczepiać Niemiec, ponieważ że w ciągu trzech dni mogą zająć Petersburg. Przy tej sposobności rozwinął cały plan akcyi niemieckiej wraz z jej epizodami, jak: działanie łącznie ze Szwecją, zamknięcie morza Bałtyckiego, atak od strony Finlandji i t. p. Otóż p. Taburno w gazecie Wieseer ironizuje na temat tej kampanji, a stawiając się na miejscu „ścisłego rozumującego Niemca“, tak pisze:

„Also unser Freund Menschikoff sagt: Niemcy w porozumieniu ze Szwecją zamkną morze Bałtyckie i cesarz Wilhelm włoży klucz do kieszeni, den Schlüssel in die Tasche... Sądę — rozważał Niemiec — że z kieszeni wręczni lotrzykowie mogą ukraść klucz, więc daleko lepiej będzie oddać klucz w pewniejsze ręce. Najlepiej powierzyć go naszemu przyjacielowi Mienszikowowi, ten nas nie zdradzi. My nie Rosyja!“

„Ale co do Szwecji mam nieco wątpliwości — rozmyślał zrównoważony Niemiec. — Po jakiego licha ma ona iść przeciw Rosyi i Anglii i co na tem zyska? Tylko tyle, że flota angielska zburzy jej całe wybrzeże. Zresztą p. Mienszikow lepiej czyta w duszach ludzkich. Następnie: jak tu zamknąć morze? Wypadłoby zagrozić szmat morza szeroki na 50 mil przy znacznej głębokości. Miny? Ba! burza pozrywa miny i nasze okręty będą potem tonęły“.

Przypuśćmy, że to się udało — rozumuje Niemiec — co jednak dalej?

„Teraz wypada wsadzić na okręty, przewieźć i wysadzić na ląd armię 300.000 ludzi dla zajęcia Petersburga. Na razie nie dotykajmy możliwości oporu i wierzymy naszemu przyjacielowi aus Nowoje Wremia“.

„Dla 300.000 armii potrzebna jest kawaleria, tabor, amunicya, prowiant. Na to potrzeba około tysiąca parowców...“

Tu Niemiec zawałał się:

„A czy będziemy mieli tyle gotowych parowców?... Wątpię. Być może, iż przyjaciele z Rosyi coś przysła na pomoc, ale na punkcie floty z nimi schwach...“

Ostatecznie konkluzja Niemca taka: „Und so: na wsadzenie, przewóz i wysadzenie wojska około miesiąca... W takim razie cały plan Herr Menschikoffa wierutne głupstwo, ponieważ w tym czasie Rosyianie mogą zgromadzić armię większą od naszego korpusu“.

Zamyśliwszy się zaś, Niemiec oświadczył:

„To zły znak; z całego strategicznego planu naszego przyjaciela nie będzie. Z pewnością też pisać teraz zaczną, że Rosyianie mogą wysadzić korpus w Niemczech. Co prawda, taka zachęta dla nas byłaby lepsza, niżaby Rosyianie złapali się na podobny projekt.“

„Ale co gorsza, to że Rosyianie chcą się uwolnić od naszej opieki. Czy jednak sami mogą to zrobić? Jeżeli der erste russische Journalist radzi i przypisuje takie głupstwa Niemcom, nie zaś Rosyi, to cóż rozsądnego mogą Rosyianie poradzić Rosyi?“

„Dziwna jednak rzecz — mówił głośno do siebie zrównoważony Niemiec: — póki nie było konstytucyi w Rosyi — Rosyja była nam poslušna; zjawiła się konstytucya i Rosyja wymyka się z naszych rąk i zawiera przyjaźń z Anglią. To samo i Turcja. Zjawiła się tam konstytucya — i nas wyrzucają za drzwi, a natomiast zaczyna się przyjaźń z Anglią. Wynikałoby zjad, że gdzie

btak wolności — tam Niemcy, a gdzie zjawia się blask tej wolności — tam znów Anglia.“

Mimo to — kończy p. Taburno swój fejteton — Niemiec nie traci nadziei, że „wszystko będzie dobrze dzięki p. Mienszikowowi“.

Nowa era w Turcyi.

Polityka zagraniczna Turcyi.

Pol. Corr. otrzymała informacje, opartą na rozmowie korespondenta tego organu z wybitnym mężami stanu w Konstantynopolu, a stwierdzającą, że widoczne są usiłowania przechylenia Turcyi ku temu lub owemu mocarstwu. Są to jednak próby zupełnie bezowocne, choćby dla tego samego, że przychodzi nie w porę.

Stanowisko Turcyi pod względem międzynarodowym da się najlepiej scharakteryzować uwagą, że Turcja w chwili obecnej nie uprawia żadnej wogóle polityki. Tę wstrzeźliwość ułatwia państwu padyszacha stanowisko mocarstw tak dla Turcyi życzliwe i tyle sprawiające jej zadowolenia. Zaufawszy tej życzliwości, Turcja chce zająć się przede wszystkim własnem odrodzeniem, o ile możliwości stroniąc od spraw polityki międzynarodowej i od wszystkiego, co mogłoby pociągnąć Turcyę w ich odmet. Mocarstwa pozostawiły państwu tureckiemu zupełną swobodę rozstrzygnięcia o swych losach; jakoż nie mieszając się w sprawy międzynarodowe, chce rząd turecki poświęcić wyłącznie i całą uwagę nadzwyczaj licznym i skomplikowanym zadaniom wewnętrznemu przeobrażenia.

Wiedeń. Polit. Korresp. dowiaduje się, że Najj. Pan przesłał telegraficznie wyrazy swego ubolewania sułtanowi z powodu katastrofy pożarowej w Stambule.

Konstantynopol. Książęta coraz częściej pokazują się publicznie. Także sułtan stara się przez swoich synów zyskać popularność kół młodo-tureckich i oficerskich. Syn sułtana, ks. Abdul Raehib, który jest oficerem artylerji, objął niedawno prezydenturę nowego komitetu artylerji.

Konstantynopol. Po selamliki przyjął sułtan austro-węgierskiego ambasadora Pallaviciniego, który podziękował za życzenia, złożone przez sułtana z okazji urodzin cesarskich.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą w drodze półoficyjalnej o mianowaniu Rizybaszy ministrem wojny.

Konstantynopol. Tureckie dzienniki donoszą, że w ostatnich dniach aresztowano kilkunastu podpalaczy. Prasa domaga się od policyi energicznych zarządzeń.

Konstantynopol. Irade kontrasygnowane przez Radę ministrów, zarządza wysłanie 4 okrętów wojennych na powitanie greckiej eskadry.

KRONIKA.

Lwów, 29 sierpnia.

— Kalendarz.

Niedziela (30 sierpnia): Róż. — Szczęsnego. — Myrona m. Wschód słońca o godzinie 4:46 rano, zachód słońca o godzinie 6:02 po południu.

Poniedziałek (31 sierpnia): Rajmunda Wyzn. — Świętosława. — Flora i Lawra.

Wschód słońca o godzinie 4:47 rano, zachód słońca o godzinie 6:01 po południu.

— Powitanie nowego Wiceprezydenta sądu krajowego wyższego w Lwowie.

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowo mianowany Wiceprezydent sądu krajowego wyższego p. Stanisław Przyłuski. Z tego powodu o godzinie 11 rano zebrał się w sali obrad sądu krajowego wyższego urzędnicy prezydium, oddziału rachunkowego i kancelaryi tego sądu, celem powitania nominata. W imieniu zebranych przemówił do Wiceprezydenta Przyłuskiego, szef biura prezydyalnego, radca sądu krajowego p. Zygmuntowicz, a wyraziwszy radość, iż na to wysokie stanowisko powołał Najj. Pan męża, który od lat szeregu wzorem cnot sędziowskich przyswieca całemu stanowi, zapewnił go, że przy wykonywaniu trudnego i odpowiedzialnego urzędu nigdy nie zabraknie mu poparcia ze strony szerzej oddanego mu podwładnego personelu.

Wiceprezydent p. Przyłuski podziękował za serdeczne słowa powitania, wyraził nadzieję, że przy szczerem i wydatnem poparciem całego personelu, będzie mógł na nowym stanowisku z całą ochotą i radością oddać się czekającej nań pracy.

— **Hojny dar.** JE. ks. Arcybiskup Bilewski złożył z okazji 40-letniego jubileuszu polskiego Towarzystwa pedagogicznego, kwotę

200 kor. na rzecz burs dla synów nauczycielskich.

— **Szkarlatyna we Lwowie.** Wedle urzędowego biuletynu fizyka miejskiego w dniu 28 b. m. przybyło chorech na płońicę: W okręgu sanitarnym I. (Zółkiewskie) 7, w V. (Nowy Świat) 3, w VI. (Grodzieckie) 7, w VII. (Śródmięście) 1. Razem 18.

Umarło 2, wyzdrowiało 1; razem ubyło 3. Pozostało w leczeniu: W okręgu sanitarnym I. 61, w II. 7, w III. 9, w IV. 1, w V. 29, w VI. 48, w VII. 13, w szpitalach 49, (z tego 15 obcych). Razem 217 osób.

— **Cholera w Kijowie.** Od konsulatu austriackiego w Kijowie otrzymano dziś Namiestnictwo wiadomość, że w Kijowie wybuchła cholera. Bliższych szczegółów brak na razie.

— **Polskie Towarzystwo pedagogiczne.** W dalszym ciągu wczorajszych obrad Towarzystwa postawili pp.: Mucha, Moranek, Karol Huchro, Sidor i panna Aleksandrowiczówna następujące wnioski:

1. Walny zjazd członków polskiego Towarzystwa pedagogicznego poleca zarządowi głównemu wnieść umotywowane przedstawienie do wys. Sejmu, aby nauczycielom już w otrzymaniu kwalifikacji przyznano prawo do pięciolci i do emerytury w takiej mierze, jako mają nauczyciele stabilizowani.

2. Walny zjazd członków polskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie wzywa zarząd główny, aby przedstawił Radzie szkolnej krajowej konieczną potrzebę wydania drukiem w książkowej formie statutu nauczycielskiego, w którym byłyby uwidocznione lata służby, kwalifikacya, stanowisko, pobory, religia i narodowość każdego nauczyciela w kraju.

3. Walne zgromadzenie ma się odnieść do Rady szkolnej krajowej z prośbą, aby szkoły 1, 2 i 3 klasy, o ile pierwsze dwa lata były uważane za jedną klasę, i szkoły pięcioklasowe, o ile klasa V. była rozdzielona na dwa oddziały — przekształcała na wniossek Rad szkolnych okręgowych na szkoły 4 i 6-klasowe, o ile pomieszczenie dla nich, choćby drogą wynajmu, jest stale zapewnione.

4. Walne zgromadzenie poleca zarządowi głównemu odnieść się do Sejmu, aby nauczycielom kierującym 2-klasowych szkół z planem 4-klasowych, przyznano za kierownictwo te same pobory, co rzeczywistym kierownikom szkół 4-klasowych.

5. Walny zjazd wzywa zarząd główny, aby na podstawie zebranego materiału przedstawił Radzie szkolnej krajowej i Sejmowi kr. zły stan budynków, nietylko dawnych, ale i nowych.

6. Walny zjazd poleca zarządowi głównemu, aby nie ustawał w staraniach o ostateczne zniewolenie plac nauczycieli i zrównanie ich z czterema najniższymi rangami urzędników państwowych.

Wszystkie te wnioski zgromadzenie przyjęło i uchwaliło.

Na zakończenie zgromadzenia przemówił krótko reprezentant nauczycielstwa czeskiego p. Skalicki, zapewniając zgromadzonych, że ze zjazdu powiezie do domu jak najlepsze wrażenie.

Na tem obrady zakończono.

— **W liceum żeńskim z prawami szkół rządowych im. W. Niedziałkowskiej** rok szkolny we wszystkich klasach licealnych, szkoły ludowej, oraz nowo utworzonej klasy I. realnego gimnazjum rozpocznie się d. 15 września nabożeństwem w kaplicy zakładowej o godz. 9 rano.

Wpisz od d. 12, egzamina wstępne i poprawcze d. 14 września.

Klasa I. nowo zaprojektowanego realnego gimnazjum otwartą zostaje na życzenie z wielu stron przez rodziców wyrażone — obok i niezależnie od liceum.

— **W liceum p. Maryi Zagórskiej** zgłoszenia uczenie przyjmuje dyrekcya zakładu już obecnie, początek jednak nauki, tak w liceum, jak i w czteroklasowej szkółce przygotowawczej, naznaczone wobec rozporządzenia c. k. Rady szkolnej kraj., na dzień 15 września b. r. W tym roku szkolnym wprowadza również zarząd liceum nadobowiązkowo naukę języka łacińskiego, począwszy od klasy III. licealnej.

— **Poświęcenie Domu rekolekcyjnego** (przy ul. Dunin-Borkowskich) odbędzie się jutro w niedzielę, 30 b. m., o godzinie 10 rano.

— **Wycieczka na wystawę do Pragi i do Wiednia.** Komitet wycieczki wyjeżdżającej ze Lwowa dnia 4 września o godzinie 9 wieczorem podaje do wiadomości, że rozprzedaż biletów przez delegatów komitetu na prowincyi i przez biuro komitetu we Lwowie odbywać się będzie do dnia 3 września wieczorem. Dnia 4 września sprzedaż będzie wykonywał już tylko biuro komitetu przy ul. Bajki nr. 2, parter. Sprzedaż w ostatnich dniach dwunastu dni w takim razie będzie wstrzymana, gdyby liczba uczestników przenosiła cyfrę projektowaną przez komitet i uzyskanie dodatkowych wagonów do pociągu było niemożliwe.

— **Falszywe banknoty stukoronowe** pojawiły się w tych dniach w obiegu na bruku trysteńskim.

— Ślub ks. Franciszka Radziwiła ze Zegrza z p. Zofią hr. Wodzicką odbędzie się w Koźłowie, majątności pp. Konstantostwa hr. Potockich, w kaplicy pałacowej dnia 1 września b. r.

— XXII. Międzynarodowe wędrownie zebranie inżynierów i techników wiertniczych. Jutro — jak już donosiliśmy — rozpoczyna się w naszym mieście obrady XXII. międzynarodowego Zjazdu inżynierów i techników wiertniczych. Podczas obrad, które odbywać się będą w niedzielę i poniedziałek w Towarzystwie politechnicznym, wygłoszone zostaną następujące odczyty: inż. W. Wolski: „O nowej pompie wiertniczej swego pomysłu“; tenże: „O nowym żórawiu wiertniczym swego pomysłu“; inż. Łukasewski: „Wieża wiertnicze, zbiorniki ziemne i gromozwody“; Adam Klebert: „O normalnych połączeniach gwintowych przy narzędziach wiertniczych“; prof. dr. Grzybowski: „Geologia terenów naftowych w Borysławiu i Tustanowicach“; inż. Miączynski: „Geologiczne stosunki Borysławia i Tustanowic“; St. Libelt: „Cztery lata przy wierceniach głębokich w Indykach holenderskich“; Franciszek Bruger: „Galicyjski system wiercenia“; inż. Stanisław Szczepanowski: „Pożary w kopalnictwie naftowym“.

We wtorek odbędzie się wycieczka do Borysławia. Wskutek starań komitetu dołączony zostanie do pociągu wagon restauracyjny.

— Senaty karne dla nieletnich. Z początkiem roku przyszłego zostanie w sądach austriackich wprowadzona ważna nowość. Ministerstwo sprawiedliwości zamierza sprawy karne przeciw nieletnim, którzy nie ukończyli jeszcze 18 roku życia, oddać przy trybunałach jednemu senatowi wyrokującemu i jednemu senatowi apelacyjnemu, przy sądach zaś powiatowych złożyć te sprawy w ręce jednego sędziego. W sprawach karnych, w których odpowiadać mają zarówno nieletni, jak i dorośli, zaleca Ministerstwo rozdział postępowania karnego, o ile to nie wypadnie na niekorzyść samej sprawy, opóźni jej załatwienie i t. p. Gdyby nie można rozdzielić postępowania karnego, w takich wypadkach ma się rozprawa odbyć przed tym senatem czy sędzią, któremu powierzono sprawy karne nieletnich.

Wprowadzenie tych nowych postanowień pociągnąć musi za sobą nowy podział czynności w sądach, dlatego też będą mogły te postanowienia wejść w życie dopiero z początkiem roku 1909. Zmiany, jakie zajądą w podziale czynności w sądach wskutek wyodrębnienia spraw karnych nieletnich, będą następujące: 1) Przy trybunałach I. instancji: Sprawy karne przeciw nieletnim przydzielone będą osobnym senatom wyrokującym i apelacyjnym. 2) W sądach powiatowych karnych przydzielone będą te sprawy jednemu sędziemu. 3) W sądach powiatowych, którym prócz spraw karnych przydzielono i sprawy opiekuńcze, oddane będą sprawy karne przeciw nieletnim temu sędziemu opiekuńczemu, który zajmuje się sprawami nieletniego oskarżonego, względnie, jeżeli nieletni podlega w sprawach opieki jurysdykcyi innego sądu, jednemu z tych sędziów.

Wprowadzenie tej nowości w sądach jest postępowaniem ze strony Zarządu sprawiedliwości w opienad nieletnimi. Innowacyte te wprowadzone będą w życie, niezależnie od postawionej w parlamencie kwestyi ustawowego uregulowania postępowania karnego wobec nieletnich przestępców.

— Z Sokoła. Wydział V. okręgu sokolego zaprasza druhów wszystkich gniazd lwowskich do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru sokolego w Chodorowie w dniu 6 września b. r. Odjazd ze Lwowa (dworzec główny) o godzinie 6:10 rano, powrót do Lwowa o godzinie 9:30 wieczorem.

Bilet III. klasy tam i z powrotem 4 K. Obiad 1:50 K. Zgłoszenia przez wydziały swoich gniazd wprost do Sokoła w Chodorowie najdalej do 2 września b. r.

— Międzymiastowe linie telefoniczne. Dnia 5 września b. r. odda się do publicznego użytku międzymiastową linię telefoniczną nr. 3776 Kraków-Zakopane ze stacjami centralnymi w Myślenicach, Rabce 1, i w Zakopanem 1, z publicznymi mównicami w Myślenicach, Rabce 2, Poroninie i w schronisku nad „Morskiem Okiem“ i telefonicznymi sieciami lokalnymi w Myślenicach i w Rabce.

Równocześnie zostaną przypuszczone do międzymiastowego ruchu telefonicznego istniejące już przy urzędach w Zakopanem nr. 1, 2 i 3 publiczne mównice telefoniczne.

— Katastrofa w kopalni. Według urzędowego doniesienia, jakie otrzymało Ministerstwo robót publicznych, w rewirze górniczym Morawskiej Ostrowy w szybie „Bettina“ 3 górników zostało ciężko zranionych skutkiem wadliwego funkcjonowania maszyny, używanej przy spuszczeniu robotników do szybu. Celem przeprowadzenia dochodzeń, wysłano na miejsce radcę górniczego, Henryka Schirmera.

— Śmiertelny wypadek zdarzył się onegdaj w Czerniowcach, w tamtejszym szpitalu powszechnym. Chory na tyfus Roman Hydroński, czeladnik złotniczy, w napadzie silnej gorączki, w chwili, gdy dozorca na chwilę odalił się z sali, wyskoczył przez okno z wysokości II. piętra na bruk dziedzińca i odniósł

tak znaczne obrażenia, iż niebawem wyzionął ducha.

— Fatalny wypadek. Z Molde (w Norwegii) telegrafują: Posąg do Rady państwa hr. A. Sternberg, który na statku Lloyd'a austriackiego „Thalja“ odbywa podróż na Północ, podczas jednej z wycieczek spadł ze skały, złamał zebro i potłukł się bardzo. Znajduje się w leczeniu na statku. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

— Wypadek kolejowy. Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj o godz. 8 rano oddział ułanów przejeżdżał przez tor kolei podmiejskiej. Wskutek nadjeżdżającego pociągu, konie się spłoszyły, a kilka z nich wpadło na tor. Wprawdzie maszynista dał kontrparę, przez co zmniejszył pęd pociągu, nie mógł go jednak od razu całkiem zatrzymać. Kilku ułanów zeskończyło na ziemi, kilku innych spadło z koni. W rezultacie 4 ułanów, ciężko rannych, musiano odwieźć do szpitala garnizonowego, jednego konia musiano na miejscu zastrzelić, a 9 koni zostało zranionych.

Kronika zagraniczna.

* Choroba hr. Tołstoja. Według informacji *Pet. Ag. tel.* w ostatnich dniach ponowiło się u Lwa Tołstoja zastarzałe cierpienie w nodze w silniejszej formie, a to zmusza go do pozostawania w pokoju. Ogółem stan jego zdrowia nie daje podstawy do obaw. Zamierza on d. 10 września wyjechać z Jasnej Polany.

* Epidemia cholery w Rosyi. *Petersburska Agencja telegraficzna* ogłasza: W gubernii astrachańskiej d. 22 i 23 b. m. zachorowało na cholere 113 osób, zmarło 56; w gubernii saratowskiej d. 21 i 22 b. m. zachorowało 95, zmarło 56; w Samarze d. 21 b. m. zachorowało 4, zmarło 3; we wsi Rownoje zachorowała 1, zmarła 1; w Słobodzie Pokrowskiej w gubernii samarskiej od 18—20 b. m. zachorowało 14, zmarło 6; w powiecie syzrańskim d. 20 b. m. zaszła 1, w gubernii niżno-nowogrodzkiej d. 21 b. m. zachorowało 45, zmarło 4; w Jarosławiu d. 20 b. m. zmarła 1; w Rostowie nad Donem d. 24 b. m. zachorowało 19, zmarło 19 osób, od początku zaś epidemii zachorowało 313, zmarło 141 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą nam: W poniedziałek, 31 sierpnia, z okazji międzynarodowego wędrownego zebrania inżynierów i techników wiertniczych przedstawienie składane: rozpoczęcie I. akt opery St. Moniuszki „Halka“, a zakończy operetka w 3 aktach Fr. Lehara „Mąż trzech żon“. — We wtorek w operetce „Posłaniec nr. 6666“ wystąpi po raz pierwszy w roli kaprala Ratza p. Solnicki. — We środę w tytułowej roli operetki „Nitouche“ wystąpi pni Schupp.

Od piątku, 4 września, rozpoczynają się przedstawienia dramatu; na pierwsze daną będzie najlepsza komedia znanej spółki autorskiej Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego „Mąż z grzechności“ z p. Nowackim w tytułowej roli. Reżyseruje p. Nowacki. We środę wznowiona zostanie pełna humoru, świetna komedia G. Mosera „Spirytyści“.

Pierwszą premierą główną sezonu będzie „Złota czaszka“, 5 obrazów dramatu Juliusza Słowackiego, z p. Chmielińskim w tytułowej roli. Pozostałe role odegra pnie: Gostyńska i Zielińska, oraz pp.: Fiszler, Hierowski, Szobert, Wostrowski, Wysocki, Żelazowski i inni. Reżyseruje p. Wostrowski. Znakomite to dzieło zostanie wystawione jako jedno z cyklu sztuk Słowackiego, tantienne zaś dyrektora przeznaczona na budowę pomnika Słowackiego.

Do składu dramatu przybyli dwaj młodzi utalentowani artyści: p. Hubert Brzozowski i Jerzy Rygier, syn znanego artysty i b. dyrektora teatru poznańskiego. Oprócz tego pertraktuje dyrektora z jednym z wybitniejszych artystów.

Sezon operowy rozpoczyna się we wtorek 15 września operą Pucciniego w 4 aktach p. t. „Cyanerya“. Opera ta będzie śpiewaną w całości po polsku. W partyi Mimi wystąpi pni Irena Bohuss. W partyi Rudolfa wystąpi po raz pierwszy p. Tadeusz Łowczyński, b. tenor opery warszawskiej. Musetta będzie pni Miłowska. W basowej partyi Collina wystąpi p. Stanisław Tarnawski, artysta opery warszawskiej. Marcelem będzie p. Ludwig Chonardem p. Okoński. Operą dyryguje p. Stermicz.

Chór operowy został wzmocniony o 27 osób, które przygotowuje nowy dyrektor chóru i drugi kapelmistrz p. Ludomir Różycki, znany kompozytor opery „Bolesław Śmiały“ i wielu symfonicznych utworów. Obecnie chór składa się z 76 osób. Również powiększoną została i orkiestra do 58 osób, które przygotowują się do nowej kampanii pod batutą pierwszego kapelmistrza p. P. Stermicza.

Najbliższą premierą operową będzie opera Pucciniego „Madame Butterfly“ z pnią Janiną Korolewicz-Wayda w tytułowej partyi.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Reinhardta.

W niedzielę, „Wesoła wdówka“.

W poniedziałek, z okazji międzynarodowego wędrownego zebrania inżynierów i techników wiertniczych, przedstawienie składane: „Rozpocznie akt I. z opery Stanisława Moniuszki „Halka“. Zakończy „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek, „Posłaniec Nr. 6666“, operetka w 3 aktach Ziehlera.

We środę, „Nitouche“, operetka w 4 akt. Hervy'ego.

We czwartek, „Czar walca“, operetka w 3 aktach O. Straussa.

W piątek, „Mąż z grzechności“, komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i B. Ruszkowskiego, z p. J. Nowackim w roli tytułowej.

W sobotę, „Posłaniec 6666“, operetka w 3 aktach Ziehlera.

W niedzielę, po południu o pół do 4 „Dzwony z Corneville“, operetka w 4 aktach Planquette.

Wieczorem o pół do 8 po raz drugi „Mąż z grzechności“, komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

Teatr, literatura i sztuka.

(Wiadomości teatralne. — Początki teatru francuskiego. — Nowy sezon w Paryżu i w Berlinie. — „Gustaw Waza“ Strindberga. — Kurs dziennikarski w Petersburgu. — Pomnik Antokolskiego).

P. Wacław Grubiński, literat i komedyopisarz, został lektorem sztuk dramatycznych przy teatrze Rozmaitości w Warszawie.

Dr. G. Cohen wydał w Paryżu ciekawą monografię: „Histoire de la mise en scène dans le théâtre religieux français du moyénage“. Obejmuje ona historię teatrów francuskich od mniej więcej X. wieku.

Przedstawienia dawane w tym czasie związane były ściśle z kościołem i jego obrzędami. Służyły do uzmysłowienia scen biblijnych w sposób bardzo prymitywny, z biegiem lat dopiero scena rozszerzała się i doбираła coraz więcej obrazów z faktów, które poprzedzały Zmartwychwstanie i wogóle z całego życia Chrystusa. Scena cała odbywała się przed wielkim ołtarzem, a inscenizacja była nadzwyczajnie prosta: dwa krzesła oznaczały Jerozolimę i Damaszek; mędrzy ze Wschodu nieśli przed sobą gwiazdę, która ma ich prowadzić i t. d.

Ale właśnie pierwotność tych urządzeń stała się przyczyną, dla której wkrótce kościół zaczął się wydawać nieodpowiednim dla podobnych przedstawień i scenę przeniesiono najpierw za drzwi kościoła na ementarz, a następnie dalej jeszcze — na place publiczne.

W zasadzie były to już początki sztuk teatralnej, ale dopiero w XII. wieku, gdy ulubionym tematem przedstawień stała się historia Adama i Ewy, widowiska te nabrały charakteru właściwych produkcji teatralnych i, rzecz zadziwiająca, pierwszy ten dramata posiadał od razu cechy późniejszych dramatów francuskich. Adam jest typowym męzulkim, którego żona przyprawia rogi, Ewa — płochą niewiastą, a dyabeł — układnym Don Juanem.

Dekoracja podlegała też rozmaitym ulepszeniom. W XV. i XVI. wieku, gdy zaczęły wchodzić w modę wielkie misterya, sceny zaczęły nabierać olbrzymich wymiarów. Widocznie przystrajane były zwykle w sposób symbolizujący dane miejscowości; czasem znów, jak u Szekspira, zwykła kartka z napisem określała ich znaczenie, a prolog wyjaśniał je następnie i charakteryzował.

Pomimo tak pierwotnych urządzeń, przedstawienia były nadzwyczaj kosztowne. Kroniki zachowały wiadomości, że wystawienie t. zw. „Mysters des trois Doms“ kosztowało 20.000 fr., a w r. 1536 przedstawienie w Bourges „Mystère des Actes“ przypłaciło o ruinę kilku najzamożniejszych właścicieli tego miasteczka, gdyż kosztowało podobno miliony....

Wcześniej bardzo, bo już zapewne w XIV. wieku, powstały stowarzyszenia artystów fachowych, którzy przedstawiali misterya. Jedną z takich „confréries“ dochowała się jeszcze do XVI. w., mieściła się w paryskim „Hôtel de Bourgogne“ i miała zaszczyt dawać utwory Racine'a i Corneille'a.

W końcu XVI. wieku teatr francuski przekształcił się zupełnie i przybrał cechy nowoczesne. Powstała sztuka świecka, dawne misterya znikły zupełnie z widowni; scena, przechodząc w ręce aktorów fachowych, z placów publicznych przeniosła się do sal, stając się środkiem zarobkowania jednostek, rzemieślniczym, które przybrało zgoła odmiennie kształty do pierwotnego, jakimi były misterya i religijne spektakle średniowiecza.

Większa część teatrów paryskich czyni już przygotowania do przyszłego sezonu teatralnego. W Wielkiej Operze pójdzie najpierw „Zmierzch bogów“ Wagnera, potem „Monna Vanna“ Maeterlincka z ilustracją muzyczną Ferriera. W drugiej połowie sezonu projekto-

wane jest wystawienie „Bachusa“ Catulle-Mendesa z muzyką Masseneta.

W Operze komicznej między innymi nowościami ujrzy światło kinkietów opera, do której libretta zaczerpnięto z dramatu Alfreda de Musset „Nie igra się z miłością“.

W Komedyi Francuskiej w listopadzie ukaże się głośna sztuka Oktawjusza Mirbeau „Ognisko domowe“. Teatr „Vaudeville“ wystawi nową sztukę Maurycego Donna'ya i sztukę Pinero. „Renaissance“ wystawia „Emigranta“ Pawła Bourgeta, „Zraniłone ptasze“ Alfreda Capusa i „Wesele Telemaka“ Juliusza Lemaitre'a i M. Donna'ya z muzyką Klaudyusza Terrasa.

Trupa pani Réjane zapowiada również w najbliższym czasie nowość: sztukę Henryka Bernsteina „Israel“, którą nabył równocześnie dyr. Schmieden dla „Neues Theater“ w Berlinie.

Dyrekcja „Berliner Theater“ przygotowuje inscenizację dzieła rosyjskiego pisarza, Merezkowskiego „Paweł I.“. Dalszy program tego teatru obejmuje komedję satyryczną Gustawa Wieda „Utarczka“, oraz „der Bogen des Shiloktet“ Lewetzwowa.

„Schiller Theater“ rozpocznie sezon „Juliuszem Cezarem, w jesieni zaś wystawi doskonałą sztukę Tadeusza Rittnera „W małym domku“ („Das kleine Heim“), która na wiedeńskich scenach cieszyła się równem, jak na polskich scenach, powodzeniem.

W Berlinie powstanie w roku 1910 nowa opera przy pl. Poczdamskim. Koszty budowy gmachu obliczono na dwa i pół miliona marek, złożonych już przez Towarzystwo akcyjne. Kierownictwo obejmuje dyr. Wiktor Palfi, który, korzystając z wygaśnięcia w tym czasie praw autorskich Ryszarda Wagnera, wcieli wszystkie jego dzieła do swego repertuaru.

August Strindberg, osławiony powieściopisarz i dramaturg szwedzki, który pisze na przemian doskonale dzieła sztuki i rysunkowe pamflety, pracuje obecnie nad nowym dramatem. Treść jego czerpie autor z przeszłości Szwecji, którą opromienia postacią narodowego bohatera, Gustawa Wazy. On też będzie główną postacią tego utworu. Część pierwszą, w trzech aktach obejmuje młodość Gustawa Wazy, druga, lata jego dojrzale, trzecia, starość. W ten sposób zamierza autor stworzyć tetralogię, której treścią będą najświetniejsze czasy Szwecji.

W Petersburgu powstaje „praktyczny kurs techniki dziennikarskiej“, którego zadaniem będzie wykształcenie fachowo-techniczne początkujących dziennikarzy. Kurs taki otwarty będzie jeszcze w roku bieżącym.

Na żydowskim ementarzu Preobrażeńskim w Petersburgu czynią się śpiesznie przygotowania do ostatecznego ustawienia pomnika rzeźbiarzowi Antokolskiemu. Ukończono już budowę fundamentu i podstawy z granitu. Odsłonięcie pomnika odbędzie się w ostatnich dniach września.

Mowa dr. Ignacego Dembowskiego, Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej wygłoszona dnia 27 b. m. na jubileuszowym zebraniu Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.

Rada szkolna krajowa mile przyjęła zaproszenie do udziału w Zgromadzeniu, z którym się łączy obchód jubileuszowy 40-letniego istnienia polskiego Towarzystwa pedagogicznego.

Przedstawienie znaczenia dzisiejszej pięknej uroczystości, skreślenie dziejów Towarzystwa po chwilę obecną i przypomnienie jego pięknych i poważnych tradycyji będzie przedmiotem innych przemówień, oraz oczekiwane z zajęciem wyczerpującego referatu.

Ja pragnę tylko imieniem Rady szkolnej krajowej oświadczyć, że ta najwyższa nasza władza szkolna, której obecność ani obojętna nie może być żadną pracą indywidualną czy zbiorową, służącą dodatnio sprawie oświaty i wychowania, ze szczerą a żywą przychylnością uczestniczy w tem święcie instytucyji, która taką pożyteczną służbę obrała sobie za zadanie.

Skupienie licznych szeregów nauczycielstwa w tej myśli, aby wspólnie pielegnować szczytne ideały swego powołania, zjednoczone siłami dążyć do ich urzeczywistnienia, podnieść godność stanu, rozszerzać i pogłębiać swą wiedzę zawodową i dzielić się doświadczeniami na to, by coraz lepiej i skuteczniej oświecać, kształcić i wychowywać młode pokolenie, nato, by tem pewniej utwierdzać podwaliny dla gmachu lepszej przyszłości — to zaiste cel piękny i wielki, a chodzi o to, by zmierzając do niego, dobiierać środków najwłaściwszych, osiągnięcie go najpewniej wróżących.

Cel tak doniosły i dla ogółu ważny, że zająć winien i pociągnąć najszerzej kółka naszego społeczeństwa, że nie powinno być żadnej wybitniejszej w niem jednostki, która,

by się nie czuła z nim solidarną, nie rozumiała obowiązku popierania go w swym zakresie działania i wpływu.

To przekonanie o szerszym, ramy zawodowe przekraczającym znaczeniu sprawy, skłoniło snać w poprzednich latach Towarzystwo, że na swem czele stawiło mężów, którzy nie należąc do stanu nauczycielskiego, odznaczali się gorącym sercem dla szkolnictwa, szerokimi poglądami i wybitnym, dalekim od wszelkiej skrajności stanowiskiem w życiu publicznym.

Tak przewodniczył z chlubą Towarzystwu przedostatni prezes, czelegodny nestor naszego życia parlamentarnego, który niestety mimo krępkości ciała i przedziwnej jasności ducha, niedawno zeń ustąpił; tak w jego ślady wstępując, prezes ostatni, w pełni sił przedwczesnym zgonem oderwany od pracy dla Towarzystwa i na innych polach służby publicznej.

To dążenie, aby sprawa naszej szkoły i naszego nauczycielstwa, której Towarzystwo pedagogiczne służy, była wszędzie i wobec wszystkich w najszlachetniejszym znaczeniu popularną; aby ją zrozumieli, kochali i wspomagali wszyscy ludzie dobrej woli, pobudzać winno Towarzystwo do tego, by i w przyszłości trzymało się jak najdalej od wszelkiej walki partyjnej, od wszelkiego zabarwienia stronniczego, bo jego sprawa, to nie sprawa jednego stronnictwa, to sprawa ogólniejsza, krajowa.

Dlatego należy działaniem swym wydatnie na zewnątrz swój cel idealny, wpajając w społeczeństwo i utwierdzając przekonanie, że Towarzystwo pedagogiczne pojmuje swe zadanie szeroko i po obywatelsku; że wolne jest od wszelkich widoków samolubnych; że w jego łonie nie się nie dzieje dla względów małostkowych lub osobistych ambicji, nie dla schlebienia próżności jednych, lub podkopania znaczenia drugich, lecz, że względy rzeczowe, pobudki szlachetne, kierują tu spokojną i wytrwałą, rozważną pracą.

Prawda, do tego spokoju i równowagi trzeba odpowiednio pomyślnych warunków, a tych długo brakło. Długo spójność ten maćcia troska o chleb powszedni. Dzięki Bogu, reforma dokonana w tym kierunku w ostatnich czasach przez wydane podwyższenie poborów i przez wdrożenie akcji, zmierzającej do zapewnienia szkołom dobrych budynków, a więc nauczycielom dobrych mieszkań, to postęp ogromny i w ogóle wdzięcznie przyjęty.

Uznali go niedawno dobitnie i gorąco emeryci w pięknych wyrazach swej petycji, w której proszą (i da Bóg wyproszą) o polepszenie swego zaopatrzenia, a w której boją się, że im nie było dane służyć w tak korzystnych okolicznościach.

Teraz zatem kraj i społeczeństwo muszą rozumieć i widzieć, że nauczycielstwo uzyskawszy lepsze warunki bytu, przagnie i umie im się odwdziżyć siołowiczką i sumienną, obfita w owoce pracą, poświęcając życie wzniosłemu zadaniu, któremu się oddało, do którego już samą nazwą nawołuje Towarzystwo pedagogiczne, przeznaczające do pierwszorzędnego wpływu w jego rozwiązaniu.

Rada szkolna krajowa tuszy, że Towarzystwo pedagogiczne zechce zadanie to jasno rozumieć i sumiennie spełniać; że będzie zawsze żywołem łączącym wśród nauczycielstwa samego i w jego stosunku do społeczeństwa i władzy szkolnej, nigdy nie jątrząc i nie wywołując niechęci lub nieporozumienia, lecz łagodząc je owszem i kojąc, gdyby kiedy powstały, że pracować będzie niestrudzenie, a wydatnie nad wychowaniem młodzieży i kształceniem nauczycieli, a rozbudzając wśród nich ruch umysłowy i rozwijając przydatną działalność literacką i publicystyczną, podnosić będzie stale poziom ich wiedzy i zawodowego wyrobienia.

Rada szkolna krajowa spodziewa się też, że mieć będzie w Towarzystwie pedagogicznym cennego i sumiennego współpracownika, informującego ją wiarygodnie na podstawie doświadczenia oskutku wydawanych przez nią wskazówek i zarządzeń, a dostarczając zarazem podniety do stosownych zmian i ulepszeń, zawsze na tle życzliwości i zaufania w najlepsze intencje władzy dla nauczycielstwa, o których rozsądnie wątpić niepodobna.

Z serdeczną życzliwością śledzić też będzie zawsze Rada szkolna krajowa rozwojowi Towarzystwa, gotowa zawsze w obrębie swej możliwości, używać silnego poparcia jego działaniu do wskazanych celów zmieniającemu, przagnąc i życząc szczerze, by tej instytucji dane było zająć i utrzymać należne jej stanowisko przodującego czynnika wśród nauczycielstwa, a zarazem poczesne miejsce w dziejach życia narodowego i kultury polskiej.

OSTATNIA POCZTA.

* Wobec doniesienia *Dziennika Polskiego*, które przedrukowały inne galicyjskie

dzienniki, jakoby P. Minister Abrahamowicz, JE. hr. Dzieduszycki i członek Izby panów JE. hr. Wodziecki interweniowali u Najj. Pana w sprawie mordercy hr. Andrzeja Potockiego, Mirostawa Syczyńskiego, została *Poln. Korr.* upoważniona przez P. Ministra Abrahamowicza do oświadczenia, że wzmianka ta nie polega na prawdzie i że wspomniane osobistości ani wspólnie, ani pojedynczo u Najj. Pana w sprawie Syczyńskiego nie interweniowały.

— Najj. Pan nabrał się przed kilku dniami kataru, który jednakże, jak i połączone z nim chrypka, znikł już zupełnie. Najj. Pan odbył wczoraj zwykłą poranną przechadzkę, a dzisiaj wziął udział w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod szpital imienia Cesarzowej Elżbiety.

Korresp. Wilhelm donosi, że z bezpośredniego otoczenia Monarchy nadeszło następujące doniesienie: Najj. Pan wrócił znów zupełnie do zdrowia. Katar, który się pojawił, zupełnie ustał, a także i kaszel, który towarzyszył katarowi, ustąpił. Najj. Pan odbył wczoraj zwykły spacer i przyjął dygnitarzy Dworskich, którzy Mu składali raporty.

— Doniesienie jednej z wiedeńskich korespondencji o rzekomych tłumnych prośbach lekarzy wojskowych o uwolnienie ze służby, jest — wedle informacji ze strony kompetentnej — nieprawdziwe. W Ministerstwie wojny na razie żadna podobna prośba o zwolnienie ze służby nie zalega.

— W celu ułatwienia ruchu podróży między Rosją a Niemcami i Austro-Węgrami, utworzono specjalną komisję, która ma uprosić rewizję pasportową i cłową na granicach. Rząd rosyjski przyznaje, że istnieją zbyt uciążliwe przepisy.

— Król Edward odbył onegdaj konferencję z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim i ambasadorem niemieckim w Petersburgu.

— Niemieccy cesarstwo przybyli do Strassburga wczoraj o godzinie 6 wieczorem.

— Prezydent ministrów Clémenceau doniósł do Paryża, że czuje się o wiele zdrowszym, jest jednakże możliwe, że przybędzie swe do Paryża, które miało nastąpić we wtorek, będzie musiał opóźnić.

— Do jednego z londyńskich dzienników donoszą z Teheranu pod datą 27 bm., że propozycje współdziałania Rosji i Anglii odrzucono. Trudność sytuacji wzrosła. Niezadowolenie wśród wojska w obozie szacha występuje coraz jawniej.

— W sprawie marokańskiej donoszą: W zagranicznej misji w Tangerze nie przywiązują żadnej wagi do wiadomości z Almagu o rzekomem wzięciu do niewoli Muleya Hafida(?)

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza doniesieniu jednego z pism węgierskich, jakoby cesarz niemiecki w kwestję marokańską się mieszał, wysyłając w tej sprawie telegram.

— Komisja do przygotowania konstytucji w Chinach wystosowała memoriał do tronu z propozycją ustalenia terminu wprowadzenia konstytucji na r. 1917.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Jarosławiu.

(Telefonem).

Przemysł, 29 sierpnia. O godzinie 10 minut 30 przed południem przybyli tu pościami pospiesznym ze Lwowa: JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński; JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni; posłowie: członek Wydziału krajowego dr. Jahl, dr. Battaglia, dr. Tomaszewski, Maślanka; rada Wydziału krajowego Szyżyłowicz, instruktor stow. przemysłowych, dr. Józef Schoenett.

W towarzystwie JE. P. Namiestnika przybył komisarz powiatowy dr. Stefan Iszkowski.

W Jarosławiu na dworcu oczekiwali przybycia Pana Namiestnika: ze strony starostwa jarosławskiego radca Namiestnictwa Antoni Reiner; dalej Witold ks. Czartoryski; imieniem miasta zastępca burmistrza Władysław Grabowski; Stanisław hr. Siemięński-Lewicki; dyrektor wystawy Stanisław Gurgul.

Po przywitaniu zebrani odjechali pociągami na plac wystawy, gdzie o godzinie 11 przed południem dokonano uroczystego jej otwarcia.

Jarosław. Wystawa mieści się w ślicznym 14-morgowym parku miejskim „Olszanówka” przy ulicy Kraszewskiego. Część jej przemysłowa obejmuje główny pawilon i kilkanaście mniejszych. Wielki pawilon i szereg mniejszych oddano również rolnictwu. Prócz tego wybudowano wielkich rozmiarów stajnie na konie i bydło, dalej — dla rozrywki gości — pawilon teatralno-kinematograficzny,

a również pawilon restauracyjny z salą balową.

Ostatnią wystawę urządził Jarosław w swych murach przed laty 30.

W całym urzędzeniu dziś otwartej wystawy przebiega praktyczny zmysł, energia i zapobiegliwość komitetu.

Duszą całego komitetu organizacyjnego był dyrektor St. Gurgul, któremu udało się pokonać niemało trudności, zanim doprowadził dzieło do skutku.

Wystawa jarosławska może służyć za wzór innym tego rodzaju przedsięwzięciom. Przyczynili się do jej urzędzenia subwencyami: Rząd, kraj, gmina m. Jarosławia i szereg instytucji publicznych. Protektorat wystawy objęli ks. Jerzy i Marya Czartoryscy, Andrzej ks. Lubomirski i Stanisław hr. Siemięński-Lewicki. Prezesem komitetu wystawy jest ks. Witold Czartoryski, wiceprezesami burmistrz dr. Adolf Dietz i Jerzy Turnau, właściciel dóbr; dyrektorem Stanisław Gurgul.

Jarosław. Gdy uczestnicy uroczystego otwarcia wystawy zebrali się u bramy wjazdowej, przemówił pierwszy imieniem komitetu ks. Jerzy Czartoryski, witając reprezentantów władz rządowych i krajowych i dziękując im serdecznie za przybycie.

Zaznaczywszy następnie, że panują różne zdania o wpływie wystaw, stwierdził, że jednak wystawy, zwłaszcza u nas, są dowodem pracy i postępów na polu rolnictwa i przemysłu. Wyraził następnie mowę radość z powodu, że w gronie zebranych widzi przybyłych nie tylko z kraju, lecz także gości z różnych dzielnic Polski. W obślaniu wystawy wzięła udział wielka własność z mniejszą, przemysł domowy z fabrycznym.

W dalszym ciągu zwróciwszy uwagę, że jest to wystawa nie taka, jak być powinna, zauważył, iż główną winę pewnych braków ponoszą kłeski, jakie kraj w ostatnich czasach przeżył.

Mowca zakończył prośbą o zwiedzenie wystawy i życzelem jej osądzenie.

Z kolei przemówił dr. Wł. Grabowski, adwokat krajowy i wiceburmistrz miasta. Imieniem reprezentacji miejskiej powitał on przybyłych, przedewszystkiem JE. Pana Namiestnika i JE. P. Marszałka. Obecność tych dostojników napawa mowcę otuchą i przekonaniem, iż Rząd i kraj uznają hasło solidarnej pracy na polu rolnictwa i przemysłu, której to pracy celem jest podniesienie kraju z półtorawiekowego zaniedbania.

Man — mówił — nieplonną nadzieją, że Państwo odda Galicji to, co jej się należy.

Następnie powitał dr. Grabowski członków komitetu, reprezentantów przemysłu i rolnictwa, Towarzystw i Związków zawodowych; dziękował też za wybór Jarosławia na miejsce wystawy, gdyż w ten sposób dano możność przedstawienia owoców dotychczasowej pracy i postępu na polu rolnictwa.

Mowca w końcu życzył, by wystawa przyniosła pomyślnie owoce i stała się zadatkiem lepszej przyszłości, jakiej każdy pragnie dla dobra ojczyzny.

Prezes wystawy ks. Witold Czartoryski zabrał ostatni głos, oświadczając, że do poprzednich przemówień może tylko kilka słów dorzucić. Obowiązkiem jest naszym dążyć do podniesienia produkcji rolnej i przemysłu. Każda wystawa powinna dorzucić cegiełkę do odbudowy kraju na owych polach, by dary Boże, znajdujące się w ziemi i pod ziemią, nie szły na marne.

Choć mowca jest przekonania, że nie wolno nam popierać wyrobów zagranicznych, a potrzeby zaspokajając należy rodzimą wytwórczością, to z drugiej strony, zgubnym byłby szowinizm prowadzący do propagowania wyrobów złych i drogich. Owoż wystawa ma stworzyć właśnie emulację między producentami.

Zaznaczył w końcu mowca, że strona rolnicza nie występuje tak, jakby spodziewać się należało; ale przyczyną tego, wylewy, grady i deszcze, które zmusiły wielu wystawców do wycofania zgłoszeń.

Następnie zawiadomił ks. Witold Czartoryski, iż nadeszły depesze z życzeniami od Najprzew. ks. Arcybiskupa Bileziewskiego, od P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego, P. Ministra rolnictwa dr. Ebenhocha, szefa sekcijnego Wacława Zaleskiego, JE. A. hr. Wodzieckiego, p. Artura Zaremby Cieleckiego, od Studium rolniczego w Krakowie, od ks. biskupa Pelczara, wielu posłów do parlamentu i Sejmu i różnych wybitnych osób.

Oznajmił też książe Czartoryski, że oprócz wystawy głównej przygotowano wystawy sezonowe, z których pierwsza — wystawa była — rozpocznie się dnia 3 września.

W końcu przeciwstawia czerwono-białą szarfę, zamykającą wstęp na wystawę, zaprosił ks. W. Czartoryski przybyłych do jej zwiedzenia.

Jarosław. Z Przemysła przybyli tu na wystawę: marszałek powiatu dr. Władysław Czaykowski i burmistrz dr. Dołęcki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 29 sierpnia. Prognoza na 30 sierpnia. W Galicji wschodniej i zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, niepewna pogoda. Ogólny charakter pogody trwa dalej.

Ischl, 29 sierpnia. Stan zdrowia Monarchy jest dziś wyborny. Katar ustąpił. Monarcha podczas uroczystości położenia kamienia węgielnego pod szpital im. Cesarzowej Elżbiety mimo chłodu zdjął płaszcz.

Ischl, 29 sierpnia. Wczoraj wieczorem przybył tu Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator.

Ischl, 29 sierpnia. Dziś odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod szpital im. Ces. Elżbiety.

Na przemowę burmistrza Najj. Pan odpowiedział, co następuje:

„Żywa radością napełnia Mnie, że ku uczczeniu Mego 60-letniego Jubileuszu Rządów powstaje dzieło miłości bliźniego i dobru publicznemu poświęcone, które niewątpliwie przyniesie ludności tutejszej pożytek i błogostawieństwo. Szczególną radością napełnia Mnie przytem fakt, że gmina miasta Ischl przez nazwanie szpitala dała wyraz swym pełnym petyzmu uczuciom dla spoczywającej w Bogu Cesarzowej. Moja, niezapomniana Małżonka żywiła tak samo, jak Ja, dla Ischlu wielkie zainteresowanie. Niechaj ta budowla, pod którą kładziemy kamień węgielny, uwieczni pamięć drogiej Zmarłej“.

Wiedeń, 29 sierpnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza zamianowanie księcia bawarskiego, Jerzego, rotmistrzem pułku dragonów nr. 11, a księcia bawarskiego, Konrada, porucznikiem pułku ułanów nr. 4.

Praga, 29 sierpnia. Sekcja prawnicza praskiej rady miejskiej, na odbytem wczoraj posiedzeniu postanowiła zalecić członkom rady miejskiej, aby wspólnie wnieśli skargę, w razie gdyby centralny dyrektor Kestranek w ciągu trzech dni nie podał radzie miejskiej żądanych nazwisk w znanej sprawie dostawy rur, lub gdyby swego oświadczenia nie cofnął. Nadto postanowiono zrobić doniesienie subsydjarne do prokuratorji państwa w sprawie ewentualnego ścigania nieznanego sprawcy. W końcu postanowiono zalecić radzie, aby wezwała dyr. Kestranka w dziennikach, by wymienił nazwisko sprawcy.

Na odbytem następnie posiedzeniu rady miejskiej wnioski sekcji bez dyskusji przyjęto. Wszyscy członkowie rady, obecni ustnie, a nieobecni pisemnie zapewnili pod słowem honoru, że w kwestyji tej z dyr. Kestrankiem nie pertraktowali.

Budapeszt, 29 sierpnia. Wczoraj po południu wydarzyła się eksplozja benzyny w domu stojącym po za domem nr. 13 przy ul. Lajosa Kossutha, której ofiarą padło kilka osób. Eksplozja nastąpiła wśród następujących okoliczności: Niejaki Kraisz zajął w tym domu, niósł przez schody rezerwar zawierający 25 litrów benzyny, który mu wypadł z rąk, gdy wstępował na schody i stłukł się. Kraisz był na tyle nieostrożny, że zapalił zapalke. Nastąpił wybuch i pożar, który objął kilkanaście mieszkań sąsiednich. Pożar wkrótce ugaszono. Prąd powietrza po wybuchu, wybił szyby wystawy sklepowej położonej naprzeciw.

Sprawca ka katastrofy zmarł wkrótce wskutek ran odniesionych. Szesć innych osób odniosło poważne obrażenia, z tych dwie w nocy zmarły. Stan reszty chorych budzi obawy.

Paryż, 29 sierpnia. Były ambasador, były członek Izby, Laroche Foucauld zmarł w 80 r. życia.

Konstantynopol, 29 sierpnia. Ministerstwo policji oświadcza kategorycznie, że przy pożarze w Konstantynopolu, jak dochodzenia wykazały, nie było ofiar w ludziach.

Nowy Jork, 29 sierpnia. Według nadeszłych wiadomości, szkody wyrządzone przez powódz w północnej i południowej Carolinie dochodzą do sumy 2 i pół milionów dolarów. W pewnej miejscowości 15 osób utonęło. Woda powyrwała całe domy, także 12 mostów kolejowych jest zerwanymi.

Polożenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Łódź, 29 sierpnia. (Tel. prywatnie). Powstał na nowo Związek eksportowy, mający na celu zbyt przdyż bawelnianej zagranicą.

Łódź, 29 sierpnia. (Tel. prywatnie). Gen. gub. wojenny skazał W. Sawickiego na 3 lata więzienia i zesłanie za powstrzymywanie robotników od pracy.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstarszanniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

pod „Wozem Drzymały“
otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

NADEŚLANE.

Zwracamy uwagę na anons o „SAMOUCZKU“
Pl. v. Reussnera, zobacz ogłoszenie str. 10.

Specjalista chorób nerwowych
Dr. ŚWITALSKI
powrócił. Ordynuje Pańska II.

Dr. St. Benedykt Kwiatkowski

„Haus Hamburg“
b. I. Asystent kliniki chorób wewn. Uniw. Jagiell.
ord. od 1 maja do 1 paźdz.

Pracownia artystyczno-słusarska, oraz robót budowlanych

ANTONIEGO SZMINDY
ul. św. Piotra i Pawła l. 27,
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie słusarstwa wchodzące po cenach umiarkowanych.

Dr. Grelński

Sekundaryusz oddziału chirurgicznego Szpitala powszechnego. Ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2-4 po południu.

Chorażczyzna l. 12. Telefon 978.

W LICEUM ŻEŃSKIM z prawami szkół rządowych im. W. Niedziałkowskiej

rok szkolny we wszystkich klasach licealnych, szkoły normalnej, oraz w nowo otworzonej klasie I realnego gimnazjum rozpocznie się dnia 15 września. Wpisy od dnia 12, egzamina wstępne i poprawowe dnia 14 września.

Do najęcia

ul. Asnyka Nr. 7,
Parter

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:
Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasio.

WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokolowskiego
Lwów, Paśaz Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 sierpnia 1908.

Hotel George'a.
PP. C. Muszyński ze Skrzyszowa, hr. A. Męciński z Dukii, A. Brodowski z Petrantz, L. Horodyska z Trusteńka, ks. I. Radziszewski z Włodawek.

Hotel Imperial.
PP. Z. Lisieki z Rossyi, O. Skibniewska z Barania, S. Schreier z Drohobyca, hr. M. Gorayska z Brodów.

Hotel Francuski.
PP. E. Kurmanowicz ze Zborowa, I. Biliński ze Stryja.

Hotel Europejski.
PP. dr. W. Landesberg z Tarnopola, Z. Poklewski z Warszawy.

Hotel Sans-souci.
P. E. Wisłocki ze Sambora.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 sierpnia.		
I. Akceje za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)		
	567	574
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)		
	440	410
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w a. w srebrze (400 kor.)		
	568	565
Fabryki wagonów w Sanoku przedm. Lipińskiego po 500 kor.		
	350	400
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w a. wyl. z 10 pr.		
	110	110 70
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.		
	99 30	100
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.		
	93 70	94 40
" " 4 1/2 pr. " los w 51 l.		
	100	100 70
" " 4 pr. " los w 57 l.		
	93 70	94 4
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)		
	97	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat		
	97	—
4 pr. los w 56 lat		
	93 50	94 30
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w a.		
	97 60	98 30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w a.		
	101	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)		
	—	—
" " 4 1/2 pr. (3 em.)		
	100	100 70
" " 4 pr. (4 em.)		
	93 70	94 40
Kol. lokalne ditto 4 pr.		
	94	94 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893		
	95 80	96
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.		
	91 60	92 50
	93 67	94 36
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)		
	103	110
V. Monety.		
Dukat cesarski		
	11 30	11 38
20 frankówka		
	19 04	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych		
	250 50	252 50
papierowych		
	251 50	253 50
100 marek niemieckich		
	117	117 50
Kurs giełdy wiedeńskiej.		
Dnia 27 sierpnia 1908.		
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96	96-20
styczeń-lipiec	96	96-20
Jednolity dług państwa w srebrze		
lut-y sierpień	99-05	99-25
kwiecień-październik	99-10	99-30
	96	96-20
	96	96-20
	99-05	99-25
	99-10	99-30

koronowa waluta.	placą	žadają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152-25	156-25
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	216-50	220-50
" " 1864 po 100 zł. 4 pr.	260-50	264-50
" " 1864 po 50 zł.	260-50	264-50
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	291-40	293-40

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.

Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.

Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.

Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)

Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.

Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)

Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.

Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.

Kol. Czeskiej emisja z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.

Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.

Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)

Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.

Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.

Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.

Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.

Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.

Kol. buko-wińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.

Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. Kol. lwowsko-czern.-jassykiej z roku 1894 4 pr.

Kol. Areyks. Rudolfa (Austriacka) 4 pr. z 400 marek 4 pr.

B. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.

w wal. kor. 4 pr.

obl. pr. regul. Cisy 4 pr.

poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)

30 zł. (100 kor.)

Koronowa waluta.	placą	žadają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	99 25	100 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 50	94 50

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 300 kor. 4 pr.

Bukowińska obl. propinajcyjne los za 100 zł. 5 pr.

Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr.

Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr.

Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.

Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.

Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.

Tatarskie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.

Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. obl. prem. z r. 1880 3 pr.

Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.

Gal. ako. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. los 50 l. 4 1/2 pr.

" " " " 80 l. 4 pr.

Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat

" " " " 4 pr. los 41 lat

" " " " 4 pr. stare.

Banku kraj. dla Galicji i Lodzian 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotu

Banku krajowego oblig. komuna. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.

Banku kr. losy 57 1/2 pr. za 200 k. 4 pr.

Austr. węg. banku 50 lat 4 pr.

50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10,000 m. 4 pr.

Tow. żegl. par. po Dun. em. r. 1885 pr.

Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.

Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.

Gal. kol. lok. wachod. za 150 zł. 4 pr.

Węg. kol. kol. em. 1876 za 500 k. 4 pr. 1880 4 pr.

J. Losy (za sztukę)

Sudapatońska (Basilica) 5 zł.

Zakł. kred. dla handlu i przem. 190 zł.

Ołary 40 zł. m. k.

Pożyczka miasta Lubaku 20 zł.

Losy miasta Krakowa 20 zł.

Pożyczka miasta Luban 20 zł.

Koronowa waluta.	placą	žadają
Palfy 40 zł. m. k.	194	204
Ozerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49 50	53 50
Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 60	28 60
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	65	72
Salma 40 zł. m. k.	—	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109	119

K. Akcje banków (za sztukę)

Banku Anglo-Austr. 240 kor.

Peszt. Banku handl. 500 zł.

Zakł. kred. dla handlu i przem. 634 19

Węg. Banku kredyt. 200 zł.

Dołno austr. tow. esk. 400 kor.

Galic. banku hip. 200 zł.

dla han. i przem. 200 zł.

Banku dla krajów koronnych 200 zł.

Austro-węg. 1400 kor.

Związek (Unionbank) 200 zł.

Czeskiego banku związkowego 100 zł.

Złwestońska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk kol. lok. aka. pierw. 200 zł.

Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. ink.

Kol. Lwów-Belzec (aka. pierw.) 200 zł.

Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.

Lwów-Klapanów-Jaworów lok. 400 kor.

Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopaiń węgla w Brüz 100 zł.

Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.

Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.

Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.

Schodnicy 500 kor.

Tarach zarz. tytoniów. 500 franków

Trifol tow. kop. węgla 70 zł.

N. W e s t a s

Berlin za 100 marek 5 pr.

Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.

Paryż za 100 franków.

Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.

Włoskie banki

Węgierskie banki

Wiedeńskie banki

Dukat cesarski

Austr.-węg. 2 guld złota monety

30-frankówka

20-markówka

Moswyjski półmiperyal

Niew. banknoty za 100 marek

Włoskie banknoty za 100 li

DZIENNIK URBEDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 672/8, 721/8 (7631 1-3)

Na żądanie Barucha Parnesa, Józefa Stodolaka i Józefa Mateji odbędzie się dnia 30 października 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17:

a) należących do Rozalii Śnieżek połowy realności lwh. 167 ks. gr. gm. Wola jasieniecka stanowiącej zagrodę włościańską, obszaru w całości przeszło 2 3/4 morgi i 3 18 części realności lwh. 169, składającej się z blisko 2 1/2 morgi lasu i pastwisk wraz z przynależnościami;

b) należących do Wojciecha Śnieżka połowy realności lwh. 325 ks. gr. gm. Wola jasieniecka, stanowiącej zagrodę włościańską obszaru w całości 1 3/4 morgi i 3/18 części realności lwh. 327 składającej się z lasu i pastwisk obszaru blisko 2 1/2 morgi Wojciecha i Rozalii śnieżków własnych.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 1447 kor. 80 hal., ad b) na 1450 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 965 kor. 20 hal., ad b) 967 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nte przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmują i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przykbycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 31 lipca 1908.

mi w protokole z 31 marca 1908 l. cz. E. XVII. 100/8 (12)

1/3 część realności wystawionej na licytację, jest oceniona na 13,086 kor. 87 hal., a 1/3 część przynależności zaś na 75 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi 6580 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

L. cz. E. XVII. 100/8 (17) (7613 1-3)

Edykt licytacyjny. Na żądanie mał. Jakóba Rachmiela 2 im. Reitzesa i Daniela Józefa 2 im. Reitzesa przez matkę i opiekunkę Netti Reitzesa 263woto Mager zastąpioną przez adw. dr. Ludwika Raabego we Lwowie odbędzie się dnia 5 października 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacja 1 3 części realności lk. 7 1/4 we Lwowie przy placu Rzeźni l. o. 7 i ulicy Cebrulej l. or. 9

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 17 lipca 1908.

L. cz. E. 821/8 (4) (7580 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesza Chaima Friedmana odbędzie się dnia 15 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja realności objętych lwh. 677, 342 i 769 ks. gr. gm. Horodnica.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1840 kor. 15 hal. Najniższa cena wynosi 1226 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 8 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1822/8 (4) (7605 2—2)
Edykt licytacyjny.

Dnia 8 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacja realności lwh 534 gm. Tłumacz wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 13.120 kor., a to budynki na 7120 kor., a plac na 6000 kor., przynależności zaś na 127 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 7624 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. E. 5047/7 (11) (7629)
Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacja realności lwh. 1320 ks. gr. Stryj, położonej przy ul. Drohobyckiej, składającej się z trzech domów mieszkalnych parterowych drewnianych.

Wartość szacunkowa wynosi 20.547 kor. Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 10.273 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licy-

tacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 7 sierpnia 1908.

L. cz. E. VI. 1152/8 (5) (7630)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Gellera odbędzie się 17 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 38/48 części realności lwh. 224 gm. Grabówka.

38/48 części nieruchomości wystawionej na licytację są ocenione na 11.628 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 7752 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. E. 1053/8 (6) (7639)
Edykt licytacyjny.

Dnia 1 października 1908 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja 4/12 części realności lwh. 1117 gm. Rawa Ruchli Edelstein i Itty Lichter własnych.

Nieruchomość ta oceniona na 3855 kor. 26 hal. sprzedana być może najniżej za cenę 1927 kor. 63 hal.

Wszelkie prawa osób trzecich wobec których licytacja niniejsza byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 19 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1918 8 (5) (7645)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1908 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 licytacja realności obj. lwh. 114 gm. Kilichów Josafata Korza Iwana własnej, składającej się z chaty wiejskiej i 52 ar. 58 m.² pola ornego wraz z przynależnościami, składającymi się z grusz, jasionów i wierzb.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1804 kor., przynależności zaś na 42 kor.

Najniższa cena wynosi 1230 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 30 lipca 1908.

L. cz. E. 308/8 (3) (7636)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kazimierza i Stefani małż. Bogdańskich odbędzie się dnia 26 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja

realności lwh. 1102 ks. gr. gm. Krościenko, składającej się z parceli budowlanej, ogrodu i pastwiska wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 18 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1835 8 (5) (7643)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja 5/6 części realności objętej lwh. 89 gm. Trościaniec Tekli z Marcuków Hnabczuk własnej, składającej się z pola ornego, z chaty starej i stajni.

Nieruchomość w częściach wystawionych na licytację jest oceniona na 1150 kor.

Najniższa cena wynosi 766 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 30 lipca 1908.

L. cz. E. 1795/7 (10) (7677)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Salamona Ertla odbędzie się dnia 7 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 45/80 części realności lwh. 76 Mielniczne, 15/20 części realności lwh. 211 Mielniczne, 6/20 części realności lwh. 293 Mielniczne wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego opisanego w protokole z 9 czerwca 1908 E. 1795/7 (4).

Nieruchomość ta wystawiona na licytację stanowiąca realność z domem mieszkalnym jest oceniona: a) 45/80 części realności lwh. 76 Mielniczne 693 kor. 30 hal., b) 15/20 części realności lwh. 211 Mielniczne 3526 kor. 56 hal. a przynależności 496 kor., c) 6/20 części realności lwh. 293 Mielniczne 159 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi za 45/80 części realn. lwh. 76 Mielniczne 462 kor. 20 hal., za 15/20 cz. realn. lwh. 211 Mielniczne 2681 kor. 71 hal., za 6/20 cz. realn. lwh. 293 Mielniczne 106 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Normalne warunki licytacyjne równocześnie ustalone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 23 lipca 1908.

L. cz. E. 1917/8 (6) (7644)
Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja realności objętych:

a) lwh. 2037 gm. Różnów;

b) lwh. 526 gm. Różnów i

c) 2/4 części realności obj. lwh. 3144 gm. Różnów Justyny z Pohrybnyków Łyżek własnością będących, z których pierwsza składa się z chaty, stajni i pola ornego, druga z pola ornego i lasu, a trzecia z pola ornego i lasu, trzecia z pola ornego wraz z przynależnościami, ad a) składającymi się ze studni i zasiewów zboża, ad b) i c) z zasiewów zboża i drzew grabowych i dębowych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1490 kor. 83 hal., ad b) 1669 kor. 45 hal., ad c) 283 kor. 92 hal., przynależności zaś na ad a) 110 kor., ad b) 1299 kor. 36 hal., ad c) 25 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1066 kor. 86 hal., ad b) 1979 kor. 24 hal., ad c) 205 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 31 lipca 1908.

L. cz. E. III. 579/8 (5) (7632)
Edykt licytacyjny.

Dnia 8 października 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja:

a) 1/3 lwh. 264 gm. Dobrotów stanowiącej grunt orny i łąkę w niwie „Pokonecz” obszaru 1 morg 1240 s. kw.;

b) 1/2 lwh. 727 gm. Dobrotów stanowiącej łąkę w niwie „Dubowe” obszaru 2 morgi 654 s. kw.;

c) 11/24 części lwh. 425 gm. Dobrotów stanowiącej grunt orny i łąkę w niwie „nad Hłubiczką” obszaru 1 morg 1200 s. kw. własność Maksyma Jasińskiego s. Pańka i Wasyła Melnyka s. Iwana wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) z chaty starej i drzew owocowych, ad c) z dwóch chałup.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 86 kor. 66 hal., ad b) na 700 kor., ad c) na 339 kor. 24 hal., przynależności zaś ad a) na 83 kor. 33 hal., ad c) 123 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 113 kor. 33 hal., ad b) 466 kor. 66 hal., ad c) 308 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 4 sierpnia 1908.

Konkurs.

L. 3003 (7589 3—3)
Konkurs.

Wydział powiatowy kamionecki rozpisuje niniejszem ponownie konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Witkowie nowym.

Z posadą tą połączoną jest płaca roczna 1200 kor. i ryczałt na objazdy o rocznych 600 kor.

Lekarz ten obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości Witków nowy, Józefów, Witków stary, Suszno, Wulka suszeńska, Płowe, Ordów, Stryhanka i Dobrotwór.

Ludność 10.757 dusz.

Oprócz wymaganej fizycznej zdatności kompetencji wykazać się mają:

1) prawem obywatelstwa austriackiego,
2) dyplomem doktora medycyny upoważniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) znajomością języków krajowych,
4) praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, wreszcie

5) nieskazalnym charakterem.
Między kandydatami — przy równych zresztą warunkach — pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykazają się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kamionce strum. najdalej do końca września 1908.

Z Wydziału powiatowego.
Kamionka str., 21 sierpnia 1908.

L. Prez. 3547 12/8 (7559 3—3)
Konkurs.

Celem obsadzenia posady dozorecy więźni przy sądzie obwodowym w Rzeszowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisyje się konkurs z terminem do 30 września 1908.

Podania wnosić należy w powyższym terminie do Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1908.

L. 108.835/II. (7647 2—3)
Konkurs

na posadę ekspedienta przy urzędzie pocztowym w Krasnem koło Grzymałowa z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3 września b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 20 sierpnia 1908.

L. 108.836/II. (7646 2—3)
Konkurs

na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Czańcu powiat Białą z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3 września b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1908.

L. 1028 (7648 1—3)
Głoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady sekretarza uniwersyteckiego w tutejszym c. k. Uniwersytecie, z którą połączone są poboru IX klasy urzędników, rozpisyje się niniejszym konkurs do dnia 20 września 1908.

Ubiegający się o tę posadę winni w swych podaniach wykazać świadectwami, że ukończyli studia prawnicze i złożyli z dobrym skutkiem teoretyczne egzamina państwowe, oraz przedłożyli dowody co do wieku, stanu, uzdolnienia, dotychczasowej czynności służbowej lub innego zajęcia, wreszcie co do zupełnej znajomości języków krajowych i niemieckiego.

Posada ta obsadzona będzie na razie tylko prowizorycznie.

Podania kandydatów, zostających już w służbie publicznej, należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy, wszystkie inne zaś bezpośrednio do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

We Lwowie, dnia 27 sierpnia 1908.
Dembiński m. p.

Prez. 237 (6/8) (7664)
Konkurs.

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie przyjmie z dniem 1go września b. r. rutynowanego stałego pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem miesięcznem.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Baligród, 27 sierpnia 1908.

Firmy.

G. Zl. Firm. 971 Rg. A. I. 93 (6913)

Eintragung der Firma eines Einzelkaufmannes.

Eingetragen wurde in das Register A.:

Sitz der Firma: Zółkiew.

Firmawortlaut: „J. Leop. Pfeifer“.

Betriebsgegenstand: Holzhandel.

Inhaber: J. Leopold Pfeifer, Holzhandler in Wien IV. Brucknergasse 4.

Zweigniederlassung der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Datum der Eintragung: 8 Juli 1908.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, den 7 Juli 1908.

L. cz. Firm. 1047 poj. III. 59 (6916)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Józef Kirchner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mebli.

Odtąd właścicielem firmy jest: Piotr Piller, który przedsiębiorstwo nabył kontraktem kupna sprzedaży z 16 czerwca 1908.

Dzień wpisu: 8 lipca 1908.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7 lipca 1908.

Kuratele.

L. cz. L. 57 (5) (7474 2—3)
E d y k t.

Franciszek Kamiński z Korzeńca uznany umysłowo chorym, kurator Józef Fedczak z Korzeńca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. P. 162/8 (7603 1—3)
E d y k t.

Katarzynę Berezna ur. Seniszyn żonę Iwana z Wasinczyna uznano umysłowo chorą. Kuratorem dlań ustanowiono Iwana Bereznego z Wasinczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 18 lipca 1908.

L. cz. L. VIII. 20,7 (7521 1—3)

Za umysłowo chorego uznano Walentego Wojtowicza w Rdzawce.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Zajęca w Rdzawce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy targ, dnia 25 marca 1908.

L. cz. L. 4/8 (5) P. 163/8 (6) (7582 1—3)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Platę w Skrudzinie.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Kurowskiego w Skrudzinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. L. 12/8 P. 90/8 (4) (7638 1—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnowie uchwałą z dnia 11 lipca 1908 l. cz. Nc. IV. 168/8 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Janem Michoniem w Bielowach z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Pilźnie marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Sebastjana Przybyłę w Bielowach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. P. 146/8 (8) (7600)
E d y k t.

Petro Bojeczko Wasyla z Gormakówki uznany niewłasnowolnym z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Kowala z Gormakówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. P. II. 174/7 (14) (7635)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Zofię Ostrowską w Obroszynie.

Kuratorem jej ustanowiono Hilarego Dąbrycza w Obroszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek Jag., dnia 15 lipca 1908.

L. cz. P. 279,7 (9) (7637)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Cagare w Rudniku.

Kuratorem jego ustanowiono Karola Koszałkę w Rudniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 25 sierpnia 1908.

L. cz. P. 41/8 (8) (7506)
E d y k t.

Za umysłowo niedołązną uznano Magdaleny Stycharz w Dylęgówki.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Lemarta w Dylęgówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 22 marca 1908.

L. cz. P. 61/8 (5) (7509)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Żelazo w Niecieczy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Karczówkę w Niecieczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabno, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. P. 205/8 (3) (7478)
E d y k t.

Adam Kociumbas z Bóbrki uznany został umysłowo niedołążnym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Czerkasa z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. P. 343/8 (9) (7508)
E d y k t.

W miejsce dotychczasowego kuratora marnotrawnych Marcina i Maryl Biernatów, Macieja Bieli ustanowiono kuratorem Józefa Rakoczego.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, 20 lipca 1908.

L. cz. P. 124/8 (7519)
E d y k t.

Za głuchoniemego uznano Iwana Kifiaka s. Andrija w Kosmaczu.

Kuratorem jego ustanowiono Andrija Kifiaka syna Lukiena w Kosmaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jabłonów, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. P. 142/8 (7541)
E d y k t.

Za niedołążnie umysłową uznano Eudokię Petrow Iwana w Brusturach.

Kuratorem jej ustanowiono Andrija Petrowa Iwana w Brusturach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 22 sierpnia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 69/8 (1) (7594 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Artura Zaremba Cieleckiego i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 4 maja 1888 l. 8630 opiewającej na kapitał 1000 złr. a. w. płatny po 23 latach do rąk opiekuna, skoro zabezpieczony Jan Malitowski dożyje dnia 4 maja 1911.

Posiadacz powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 18 sierpnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nr. 3609/7 (7607 2—3)
E d y k t.

W sądzie tutejszym znajduje się gotówka 286 kor. 83 hal. pochodząca z wymiany 350 dolarów znalezionych w lecie r. 1905 przez Błażeja Piwudzkiego z Chotyłubia w Kanadzie (północna Ameryka) w prowincji Ontario.

Niewiadomego właściciela tych pieniędzy wzywa się, aby w przeciągu roku zgłosił się i swe prawa własności wywiódł, gdyż w przeciwnym razie odda się ją do kasy państwowej.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1908.

L. cz. C. II. 307/8 (1) (7668)
E d y k t.

Przeciw Zofii z Pokrywków Ptasieńskiej vel Ptaszkowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Filipa i Katarzynę Pokrywków z Mierzniaków pozw o uznanie prawa własności realności lwh. 8 w Mierzniu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 września 1908 godz. 11 przed południem w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Zofii Ptasieńskiej vel Ptaszkowej ustanawia się Franciszka Bartę w Mierzniu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecna w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 19 sierpnia 1908.

L. cz. Cw. III. 397/8 (1) (7669)
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Gabli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Salamona Pelstera pozw o 810 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 września 1908 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Gabli ustanawia się pana dra Dawida Senulowicza adwokata w Dukli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 19 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 288/8 (1) (7667)
E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Fiejdasz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Rozalię Fiejdasz pozw o 1000 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 3 września 1908 9 rano, tus. biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Józefa Żmudę w Starej wsi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 18 lipca 1908.

L. cz. C. VIII. 292/8 (2) (7662)
E d y k t.

Przeciw Maksymowi Slipaczek, Jakóbowi Slipaczek synowi Fedka i Julii Slipaczek córce Fedka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Zacharka Czuczmana gospodarza w Zulicach pozw o własność pgr. 527 — 526,2 i pb. 145/2 gminy kat. Zulice zpn.

Na podstawie pozwu ustna rozprawa na dzień 27 sierpnia 1908 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 49 wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Antoniego Puzyniaka wójta w Zulicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Złoczów, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. C. VIII. 481/8 (1) (7614)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Benowi recte Berischowi Grafowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Sekcyi I. we Lwowie przez Jana Schechtera właściciela kawiarni „Boulevard“ w Drohobyczu pozw o 700 kor. wh. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 18 września 1908 godzina 11, Oddział VIII.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Zygmunta Grünsteina we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VIII.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1908.

L. cz. C. III. 321/8 (1) (7634)
E d y k t.

Przeciw Marce z Szymków Syrota i Hnatowi Szymka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Fecia Szymke i spół. pozw o rozdział gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 września 1908 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Marki Syrota i Hnata Szymki ustanawia się pana Stanisława Brzękowskiego c. k. notaryusza w Dukli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 305/8 (1) (7633)
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Chorobikowi z Dobczyce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Leibę Mandelbergera z Dobczyce pozw o 226 kor. 54 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 września 1908 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Piotra Chorobika ustanawia się Franciszka Stocha w Dobczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Piotra Chorobika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 18 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 301/8 (1)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mosesowi Friedlerowi, wniesiony został do tut. sądu przez Israela Schwalba z Roźniatowa, pozew o 258 kor. zpn.

Na podstawie pozwu, wyznaczono w tut. sądzie b. Nr. 8 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 października 1908 godz. 9 rano.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono p. Wolfa Hoffmanna z Roźniatowa, który będzie praw jego w tej sprawie bronił i zastępował aż do zgłoszenia się pozwanego, lub ustanowienia pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Roźniatów, 24 sierpnia 1908.

(7641)

L. cz. C. I. 287 (1)

Przeciw Jędrzejowi Fiejdasz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Rozalię Fiejdasz pozew o 800 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 3 września 1908 9 rano, tus. biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pan Józefa Żmudę w starszym kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów dnia 18 lipca 1908.

(7666)

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle według zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2	kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2	" " " " Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2	" " " " Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2	" " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2	" " " Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



Doniesienia prywatne.

APTEKA FORT. GRALEWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szczepańska L. I.

Poleca następujące wyroby własne:

PETROGEN

„Jahra“ Wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu kor. 2 i kor. 4.

BALNODOR KREM

„Jahra“ Znakomity środek kosmetyczny do pielęgnowania cery i skóry. Nie zawiera żadnych tłuszczów, nadaje cerze i skórze nadzwyczajną gładkość i używa się przeciw opaleniu słonecznemu, wypryskom skórnym, piegom, zaczerwienieniu twarzy i rąk. Tuba 70 hal.

BALNODOR MYDŁO

„Jahra“ Wolne od szkodliwych składników, odznacza się delikatnym i wykwintnym zapachem, wpływa korzystnie na naskórek, wybiela i wydelikaca skórę, nadaje jej białosć i aksamitną gładkość. „Jadra“ Balnodor mydło i krem używane razem uzupełniają się w swych skutkach i są idealnymi środkami do pielęgnowania cery i skóry. Sztuka 1 kor.

KALI CHLORICUM Pasta do zębów

„Jahra“ Wybiela zęby, desinfekcyjnie jamę ustną. Tuba 80 hal.
Wysyłki na prowincję uskutecznią się odwrotnie.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy I. 4

wyrobiona pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billiskiej, Gieshüblerskiej, Selter-
skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz
normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedają cząstkowo w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwoleczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

krupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznią się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej Lokacji kapitałów.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Kilka zaliczek budowlanych pożyczek na drugą hipotekę ukuje kancelaryjną adwokata dra Schönfelda Lwów, Sykstuska 37.

Język niemiecki, konwersacja, literatura, tłumaczenia. Zgłoszenia Franciszek Konrad, Długosza 29.

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3, poleca wszelkie siły nauczycielskie, kilka Francuzek, Niemek, bony Polki, freoblanki, poszukuje dyplomowanej nauczycielki Niemki, umieści zaraz wiele nauczycielek.

Dochód uboczny może łatwo prawie każdy osiągnąć, prze-
ważnie jednak urzędnicy, handlowcy lub studenci. Bliższe szczegóły pod: **Lwów, schówek pocztowy 31/1g.**

Zapalniczki

platynowe, rozmaitych systemów, dla eleganckich pałacyz niezbędne, sprzedaje najtaniej,
bo od 50 hal. za sztukę

J. F. Kleczeński, Lwów,
Sykstuska 28, I. piętro.

Hurtowny skład patent. nowości. Fluid do napełniania i druciki platynowe bardzo tanio! Prospekty ilustrowane odwrotnie.

Winogrona kuracyjne

szlachetne, najlepszego gatunku, słodkie, o wielkich gronach, codziennie świeże 5 kg. 3 kor. 50 hal. opłatnie.

L. Altneu, Versecz 35, Węgry.

Rok założenia 1882.

Zakład rytowniczy

JÓZEF NEUMANN

Lwów, Sykstuska 13,

wykonuje stampilie kauczukowe, pieczęcie, numeratory ze stalowymi kółkami. Farby do stampilij i wszelkie grawury gustownie i tanio.

Monogramy na srebrze stołowym w modnych rysunkach po 10 cent. sztuka.

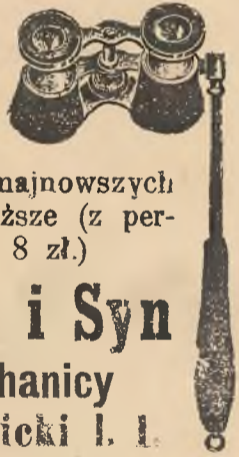
Najlepsze sorty, szlachetnych stołowych
WINOGRON

wysła w najlepszych gatunkach 5-kilowe posyłki za 3 koron opłatnie za pobranie, również wybory zimowy owoc będzie do nabycia.

Alex. Bażant właściciel winnic
w Daruvar (Slawonia).

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Poszukuje się kupna

STARZYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

175 tuzinów gotowych obrębionych **Prześcieradeł bez szwu**

150 cm. szerokich i 2 mtr. długich pod gwarancją lnianych, sporządzonych z najlepszych lnianych nici, sprzedaje się z powodu redukcji wyrobu, po 2 kor. 40 hal. za jedną sztukę.

Takie same prześcieradła lecz 2 mtr. 25 cm. długości po 2 kor. 80 hal. za sztukę.

Odbiór najmniej 6 sztuk wysła się za pobranie.

BACZNOŚĆ! Za nieodpowiadające zwracam natychmiast pieniądze więc nie ma żadnego ryzyka.

S. STEIN, Tkalnia płócien, Nachod w Czechach, fach pocztowy 34.

Przeprowadzki miejscowe

Transporta międzymiastowe

tudzież wszelkie czynności w zakres spedycji wchodzące,
wykonuje najlepiej firma

CARO & JELLINEK

Spółka z ogr. por.

Lwów, plac Smolki 1. 3.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-1, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-1 za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



Mebles bambusowe,
kosze na kwiaty i papiery,
kosze na drzewo, wózki dla
dzieci własnego wyrobu ba-
jecznie tanio sprzedaje

A. KONIEWICZ

Lwów, Batorego 12.

Ilustrowane cenniki franco.



Pracownia rusznikarska i
sprzedaż broni Bolesława
Jankowskiego, Lwów, Czarnieckiego 1. 2. wykonuje
wszelkie reperacje pod
gwarancją.

Uczcie się na **Samouczku Reussnera** w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo

Samouczek ten jest potrzebny i użyteczny dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rusku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem.

Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek**, zwraca się z **tyśiącym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najslabszym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka**. A po ukończeniu studyów szkolnych, szczególnie zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka**. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około **600 tysięcy zwolenników** metody nauczania **Reussnera** i przeszło **2.000** jego uczniów osobistych, dają rejestrację o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od r. 1880**, których ceny są stosunkowo niskie, jak np.: hal. 16, 36, 72, — kor. 1,20, 2,40, 3,60, 4,00.

Samouczki Reussnera są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej**, ul. Akademicka 2 a, Lwów.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

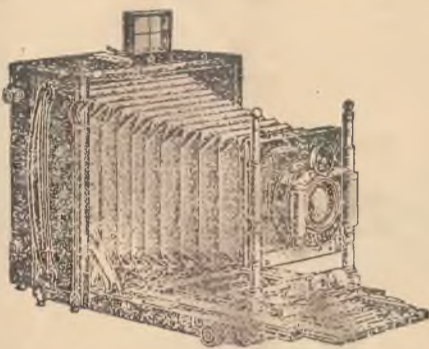
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).

Najszlachetniejsze węgierskie **WINOGRONA KURACYJNE**

(Sortyment a la Meran) w eleganckich pocztowych koszykach opłatnie kor. 4-50. — **Najlepsze winogrona deserowe** czerwone i białe Chasselas, opłatnie kor. 3-80 wysła codziennie świeże za zaliczką

ZARZĄD DOBR WILHELM AUSPITZ

Lugos (Węgry południowe).



Edmund Brodkowski, Lwów **Walowa L. 14.**

sprzedaje aparaty fotograficzne i wszystkie materiały po cenach hurtownych.

Sprzedaj aparatów fotograficznych na raty miesięczne bez podwyższenia ceny.

Wypożycza amatorskie aparaty fotograficzne bez kaucyi za wynagrodzeniem 5% wartości aparatu. Cenniki gratis.

Jedynie prawdziwym jest tylko **THIERRY'EGO BALSAM** z zieloną marką ochronną Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo **Zakonnicy** 1 patent. słaska familijna do podróży, koron 5, opakowanie darmo. **THIERRY'EGO maść centyfoliowa** Najmniejsza wysyłka 2 stoiki K. 3-60, opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako najlepsze środki domowe przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurezom, zaflegmieniu, zapaleniu, kontuzji i t. p. Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować: **A. THIERRY, Apteka pod Anieciem stróżem, Pręgor** Skład we wszystkich aptekach. — We Lwowie u dr. Jana Piepasa Poratynskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne

we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Stanisławowie

poleca

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 kor.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

IHNATOWICZA.

TAPETY
POLECA

w wielkim wyborze na składzie

W. ADAMSKI HOTEL
LWÓW **ZORZA**
Wzory z cenami wysła się opłatnie.

KURIER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908

po **45 hal.** za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład **S. Sokołowski** Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.